Nr. 262. Kraków, 15 Listopada — Piątek. Rok 1872.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie . . . . . rocznie złr. 20 — kwartalnie złr. 5 — miesięcznie złr. 2 —
we Lwowie: w Ajencyi „Czasu" „ 21 — „ 5 c. 25 „ 2 —
Pocztą w państwie austryackiem „ 24 — „ 6 — „ 2 c. 25.
„ do całych Niemiec „ tal. 16 sgr. 20 „ tal. 4 sgr. 5 „ tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii „ frank. 108 „ frank. 27 „ frank. 10.
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi „ frank. 80 „ frank. 20 „ frank. 7.

Listy z pieniądzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej pod L. 444. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.— **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie: Biuro Administracyi „Czasu" przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod L. 444; Księgarnie pp. J. Czecha w Rynku, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, Biuro A. P. Świerczewskiego i Sp. w ulicy Szewskiej Nr. 26, handel pp. M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austr. **Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 ct., oraz za opłatą należytości stemplowej po 3 ct. od każdorazowego ogłoszenia. Wyłącznie w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Andr. Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: W Wiedniu „Neumarkt Nr. 11," w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2, — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 14 listopada.

Przemówienie rektora Małeckiego na wtorkowem posiedzeniu sejmu w sprawie oświaty wykazało, iż nietylko *Czas* i „partya krakowska", ale każdy co z nieuprzedzonym umysłem bada kwestyę i liczy się z faktycznym stanem rzeczy, a nie oddaje złudzeniom lub demonstracyjnym zachciankom, każdy, kto pojmuje istotne podstawy rozwoju autonomicznego, nie może podzielać mrzonek o postawieniu oświaty za pomocą składek, ani oddawać się złudzeniom, że przez zcentralizowanie funduszów szkolnych sprawa posuniętą będzie do rozwiązania. P. Małecki postawił program postępowania w sprawie szkół ludowych, który jeśli się nie mylimy polega zupełnie na tych samych zasadach, jakie uważaliśmy za najwłaściwsze do rozwiązania trudności początkowego u nas wychowania. Na czele tego programu stoi zasada obowiązku gmin samych do zakładania szkół ludowych i dostatecznej dotacyi nauczycieli; a w dalszym planie pomoc kraju względem gmin niezamożnych, tak co do budowania gmachów szkolnych, jak co do zaopatrzenia szkoły w środki do życia jej niezbędne. Tu więc należy obowiązek kraju dostarczenia stosownej do potrzeby liczby odpowiednio wykształconych nauczycieli, bez czego nie przydadzą się żadne nawoływania o zakładanie szkół. Tu także zaliczyć trzeba zabiegi kraju o zapewnienie nauczycielom wykształconym stosownego wynagrodzenia, do czego zmierza wniosek posła Szujskiego. Tu należy pomoc przez kraj udzielana do budowania gmachów szkolnych, i zaopatrzenia szkoły w książki, oraz przybory właściwe. Nakoniec tu zalicza się nadzór kraju nad kierunkiem wychowania i planem nauk w szkołach ludowych wykładanych.

Sądzimy, że to wyliczenie czynności, jakie pozostają zawsze krajowi, a względnie Radzie szkolnej i sejmowi wystarcza do zadośćuczynienia żarliwej i chwalebnej chęci przyjścia z pomocą wychowaniu ludu. Ale program powyższy ma jeszcze tę wielką zaletę, że w niczem nie krępuje prywatnej inicyatywy. Przeciwnie, wszelkie usiłowanie, każda dobra wola i ofiarność prywatna znajdują tu szerokie pole do zastosowania. Jeżeli kto pragnie całemu krajowi przyjść w pomoc w sprawie oświaty ludowej, może swój dar czy zapis złożyć w ręce władzy wykonawczej sejmu, a nawet specyalizować go na cele budowy gmachów szkolnych, zaopatrzenia szkół w książki czy przybory i t. p. specyalne zadania. Przeciwnie, inny co w swej okolicy radby zapewnić postęp oświaty ludu, przychodząc z ofiarą jednej lub kilku gminom, może być pewny, że ofiara jego w tym a nie innym celu użytą zostanie. Nie potrzebuje on szukać władzy coby dar jego przyjąć i właściwe użycie zapewnić mogła, gdyż będzie ją miał pod ręką, a dobra jego wola nie będzie krępowana formalnościami, jakieby były konieczne, gdyby fundusz szkolny był tylko i wyłącznie funduszem krajowym. Nie mówimy już o tem, iż według tego programu wszystkie dotychczasowe zapisy utrzymują się w swej mocy i na cele przez ofiarodawców wskazane.

Oprócz tej zupełnie prywatnej inicyatywy pozostaje jeszcze właściwe pole do inicyatywy zbiorowej. Towarzystwa mające na celu postęp oświaty wśród ludu, nie poruszając całego aparatu bezużytecznych demonstracyj, mogłyby przynosić prawdziwą pomoc wykształceniu ciemnych mas, już to ofiarując gminom datki pieniężne, już to starając się je zaopatrywać w przybory i książki szkolne, których brak dotkliwy we wszystkich naszych szkołach czuć się daje, już to zajmując się wydawnictwem książek dla dzieci i dorosłych, lub pism ludowych. Wszelako podobna inicyatywa daleko szersze ma pole do działania, skoro władza centralna nie wywiera zbyt silnego nacisku na wychowanie początkowe. Rozumie się wyłączamy z tych czynności stowarzyszeń oświaty, używanie całego aparatu demonstracyjnego, tak szumnie w tym roku rozwiniętego, oraz nacisku jaki nasi demonstratorzy pragną wywierać na pojedyncze osobistości; mówimy o stowarzyszeniach oświaty, które znają swój cel i wiedzą do czego dążą; gdyż wszelkie inne bawią się tylko w oświatę najzupełniej bezowocnie.

Jednocześnie wszakże z wzięciem sprawy oświaty pod bliższy rozbiór przez ludzi rozumiejących się na rzeczy, pokazało się, że w danej chwili sejm nie jest w stanie zaradzić wielkim niedostatkom naszego początkowego wychowania. Na ten cel proponuje poseł Pietruski uchwalenie przez sejm dodatku do podatków stałych w wysokości $2^1/_2$ centa coby uczyniło tylko 150.000 złr. *Gazeta Narodowa* wylicza potrzebę na rok przyszły w wysokości 257.000 złr., coby stanowiło trochę więcej, niż 4 centy dodatku do podatków stałych. Pozostawiając orzeczenie o wysokości potrzeby i zamożności kraju, jego reprezentacyj, mamy to przekonanie, iż w granicach wyżej oznaczonego programu, z łatwością kraj może uczynić zadość chwilowym wymaganiom, nie obciążając zbytecznie ludności, a zapewniając wszakże stopniowy rozwój sprawy, która z dnia na dzień ostatecznie nie może być przeprowadzoną.

Nowym dowodem pomięszania pojęć konstytucyjnych w Austryi jest ten rodzaj zadziwienia, jakie wywołał w prasie wiedeńskiej adres sejmu galicyjskiego. Najpierw starano się fałszywemi doniesieniami zaprzeczyć objawiającemu się w publicystyce i kołach politycznych zdaniu o potrzebie adresu. Następnie wobec faktu zaczęto przesądzać jego charakter i tendencyę, głosząc, że adres wraz z interpelacyami do rządu stanowi szereg demonstracyj przeciw rządowi.

Nie będziemy się rozprawiać po szczególe z wszystkiemi elukubracyami dzienników wiedeńskich w tej sprawie; powiemy tylko, że tym razem organa federalistyczne spotykały się z centralistycznemi. *Vaterland* i *Wanderer* chcąc się dopatrzyć w adresie tego, czego w nim pewno nie będzie, dopomagały obu *Pressom* w tej agitacyi, której celem było właśnie przedstawić adres, jako coś anormalnego, niezwykłego.

Ze strony centralistów cel ten da się łatwo zrozumieć. Jak w zakresie ustawodawczym chcianoby sejmom krajowym ograniczyć jeszcze zbyt już szczupłe atrybucye, tak znów chcianoby obniżyć znaczenie polityczne reprezentacyj krajowych. Milczenie sejmu byłoby najmilszem dla naszych przeciwników; mogliby w ten czas do woli rozpisywać się o zupełnem poddaniu się sejmu i złożeniu broni, mogliby tem bezwzględniejszy wywierać nacisk na chwiejny dotąd kierunek rządu. Zasada odwołania się sejmu do korony musi być nie na rękę stronnictwu, które, jeśli nie tai swej niechęci dla sejmu, to nie przestaje lękać się wpływu korony. Lecz jeszcze adres z wydatną cechą opozycyjną mógł centralistom dawać nadzieję łatwego zwycięztwa w rodzaju tego, jakie spodziewają się osiągnąć w sporze z Tyrolczykami.

Lecz nie po raz to pierwszy Polacy zawstydzają wiernokonstytucyjnych zupełną ścisłością i prawidłowością konstytucyjną swego postępowania. Adres niewątpliwie w niczem nie przekroczy tych granic, jakie wskazują poprzednie dane nierozstrzygniętego sporu między sejmem a Radą państwa. Dane te zaś wskazują, że sprawa galicyjska dotąd jest w toku, że jeszcze nie udało się dyktaturze stronnictwa zepchnąć jej, że tak powiemy ze stołu ściśle konstytucyjnego, że za nią oświadczyła się jak najkategoryczniej korona, że ministeryum wzięło już wobec niej pewne zobowiązania, że nawet wdawało się w rokowania, któreby były zapewniły krajowi rzecznika w Radzie korony; że wreszcie sama większość Rady państwa musiała wziąść w rachubę kwestyę ugody galicyjskiej, a zmuszoną była odroczyć jej załatwienie ze względu niewystarczających dotąd ofiarowanych ustępstw.

Zgoła, nie miło centralistom, że głos sejmu zatwierdzi niejako ciągłość sprawy galicyjskiej, o której faktycznym stanie chcianoby zapomnieć w redakcyach dzienników wiedeńskich.

Nie, sejm nie da się zdegradować do stanowiska podrzędnego czynnika, sejm galicyjski ma jeszcze dość znaczenia, a głos jego reprezentantów tak w Radzie państwa, jak i w delegacyach nie przestał mieć częstokroć rozstrzygającej wagi, przeto sejm ma podstawę do utrzymania swej niezawisłości, i nie rzucając się w odmęt ogólnej walki lub prowokacyjnej polityki, zdoła utrzymać ową ciągłość politycznej akcyi tak wobec rządu, jak wobec stronnictwa większości Reichsratu w odniesieniu się do korony.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 13 listopada.

Szóste posiedzenie sejmowe.

Dzisiejsze posiedzenie krótko trwało i mało było ożywione. Pomiędzy petycyami usłyszeliśmy znowu cały szereg próśb, o uregulowanie kwestyi szkolnej, o wprowadzenie gminy zbiorowej; dalej petycyę komisyi wystawowej brodzkiej o subwencyę 10.000 złr., petycyę komitetu dla budowy szkoły katolickiej w Białej o pożyczkę 3.000 złr., zwrotną w 10 ratach.

Ostatnią tę petycyę odczytano w całości na wniosek p. Strzygowskiego, a na żądanie posła Kocyłowskiego (włościanina), odczytano również w całej treści petycyę gminy Brzozowa w sprawie szkół ludowych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytano następujące wnioski, złożone do laski marszałkowskiej.

Wniosek pp. Dunajewskiego i Szujskiego:

1. „Celem zapewnienia krajowi dostatecznej liczby nietylko co do wiedzy należycie wykształconych, ale pod względem religijnym i moralnym odpowiednio wychowanych nauczycieli, podpisani wnoszą:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wydział krajowy otrzymuje polecenie przedstawić na najbliższej sesyi sejmowej projekt zaprowadzenia i urządzenia burs czyli internatów przy seminaryach nauczycielskich, w którychby kandydaci stanu nauczycielskiego pod kierunkiem i dozorem dyrektora pomieszczeni, we wszystkie potrzeby zaopatrzeni, należytej pod każdym względem opieki doznawali."

2. „Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Każdy nauczyciel szkoły początkowej, który po ukończonym kursie w seminaryum nauczycielskiem, egzamin dojrzałości z dobrym postępem odbył, winien pobierać płacę nauczycielską najmniej 300 złr. wynoszącą. Jeżeli gmina do utrzymywania szkoły i nauczyciela zobowiązana, nie jest w stanie podołać w zupełności zwyżwymienionemu obowiązkowi, fundusz krajowy uzupełni płacę nauczyciela do wysokości 300 złr."

Obydwa te wnioski odesłano do komisyi edukacyjnej bez drukowania.

Wniosek p. Kowalskiego i 24 towarzyszy:

Wniosek naglący.

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Na podstawie §. 19 lit. b) statutu krajowego, Sejm królestwa Galicyi i t. d. wnosi:

„Wysoki c. k. rząd raczy w drodze konstytucyjnej ku temu działać, aby ustawa o reprezentacyi państwa, w duchu najsłuszniejszych żądań interesów całej ludności krajowej, a mianowicie z należytem uwzględnieniem stron opodatkowanych, zmieniono, liczbę posłów Rady państwa pomnożono, jak i samo istnienie Rady państwa przez bezpośrednie wybory posłów do Rady państwa zabezpieczono." (24 popierających).

P. Kowalski żądał, aby ten wniosek traktowano jako naglący i bez drukowania odesłano do komisyi adresowej. To jednak Izba odrzuciła.

Wniosek p. Ozarkiewicza.

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Droga ze Sniatyna, poprzed dworzec kolei żelaznej aż do Kossowa prowadząca, uznaje się za drogę krajową, i ze względu na jej ważność i konieczną potrzebę, ma być zaliczona do pierwszej kategoryi mających się budować dróg krajowych."

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Kabata o wybranie komisyi hipotecznej dla wypracowania projektu ustawy o księgach hipotecznych.

Po krótkiem uzasadnieniu ze strony wnioskodawcy, odłożono wybór odnośnej komisyi z 5ciu składać się mającej do następnego posiedzenia.

Nastąpiło pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi Wydziału powiatowego w Podhajcach względem uznania tamtejszego szpitalu za powszechny i publiczny. Odesłano je do komisyi administracyjnej, sprawozdanie zaś Wydziału krajowego z projektem dróg, których budowa za naglącą uznana została, do komisyi drogowej.

Z porządku dziennego nastąpiło udzielenie pozwolenia na pobór opłaty od napojów gminie m. Strzyżowa, poczem następujące miejscowości uzyskały pozwolenie na pobieranie wyższych dodatków gminnych:

Miasto Wadowice 75 pr, Wola batorska 34 pr., Ottynia 32 pr., Odaje 40 pr., Konstantynówka 42 pr., Puźniki 28 pr., Komarówka 65 pr., Bratkowce 50 pr., Worona 35 pr., Baczyna 35 pr., Smolnica 42 pr., Berezów niżny 57 pr., Chlebiczyn leśny $33^1/_2$ pr., Chwaliboga 34 pr., Debesławice $28^1/_2$ pr., Fatówce 28 pr., Kamionka wielka $37^1/_2$ pr., Kleczów mały $32^1/_2$ pr., Liski 32 pr., Michałków 48 pr., Peczeniżyn $49^1/_2$ pr. Siemikowce nad Prutem 33 pr., Diatkowce 30 pr., Kniaždwór 28 pr., Matyjowce $26^1/_2$ pr., Piajdyki 73 pr., Oleszków 49 pr., Porębka 72 pr., Mikuszowice $40^1/_2$ pr., Halenów $34^1/_2$ pr., Uhrynów dolny 49 pr., Obydów 76 pr., Sapieżanka 55 pr., Majdan stary 80 pr., Hanunin 60 pr., Sabinówka 90 pr., Lisko 30 pr., Romanówka 70 pr., Wielkie Mosty 40 pr., Mierzwice 30 pr., Wiesenberg 82 pr., do podatków bezpośrednich.

Na ostatniem miejscu porządku dziennego było sprawozdanie komisyi petycyjnej o niektórych wniesionych do sejmu petycyach,

Prośbę krakowskiego Towarzystwa gospodarczego o pożyczkę dla powiatów nadwiślańskich dotkniętych powodzią i gradobiciem, odesłano po przemówieniu p. Zyblikiewicza i Wodzickiego do komisyi budżetowej — a to wbrew wnioskowi komisyi petycyjnej, która wnosiła, aby Wydział krajowy udał się do rządu o pożyczkę, zażądał od Wydziałów powiatowych wykazu szkód i rozpoczął w tamtych stronach budowę dróg.

Petycyę miasta Jasła o zapomogę na budowę gmachu dla gimnazyum, odesłano po dłuższej dyskusyi do komisyi szkolnej, a to na wniosek p. Grocholskiego.

Petycyę gmin Dorohów, Sobotów i Kołodziejów o odłączenie od powiatu Stanisławowskiego a przyłączenie do Kałuskiego przekazano Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Nad petycyą Stanisława Zarańskiego o zakupienie całego nakładu jego dzieł pedagogicznych przez wydział krajowy, proponowała komisya przejście do porządku dziennego.

Jak bowiem dowiadujemy się z referatu, p. Zarański już w latach poprzednich stawiał podobne żądanie. Petycya jego dla krótkości sesyj nigdy nie mogła być załatwioną, aż nabłąkawszy się po komisyach została przekazaną Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Wydział krajowy udzielił ją do zaopiniowania Radzie szkolnej.

Opinia ta wypadła jednak tak, iż Wydział krajowy widział się spowodowanym petycyi odmówić.

P. Majer staje w obronie p. Zarańskiego i jego pism, którym wartości odmówić nie można; opowiada, iż r. z. sprawa p. Zarańskiego była już w komisyi edukacyjnej. Jeżeli kto, to p. Zarański istotnie zasługuje na pomoc, gdyż z rzadką gorliwością oddawał się zawodowi dydaktycznemu i wiele nowych myśli mamy mu zawdzięczać. Wnosi mowca w końcu, aby petycyę tę odesłać Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

Przy głosowaniu jednak utrzymał się wniosek komisyi. Również przeszedł sejm do porządku dziennego nad petycyą p. Julii Gromnickiej, wdowy po nauczycielu w Złoczowie o zapomogę.

Przy końcu posiedzenia złożył p. Weissmann do laski marszałkowskiej następujący wniosek należycie poparty:

„Zważywszy, że lasy w kraju naszym coraz więcej bywają niszczone, zważywszy, że góry zostają ogołocone a wydmy piaskowe odkryte, zważywszy, że z tego powodu stosunki klimatyczne w naszym kraju ulegają zmianie na widoczną niekorzyść produkcyi krajowej; wzywa się c. k. rząd, aby ściśle przestrzegał przepisów dotychczas obowiązujących ustawy lasowej a zarazem zarządził rewizyę jej przepisów i zechciał przedłożyć sejmowi projekt do nowej ustawy lasowej, któraby stosunkom naszym lepiej odpowiadała."

Przyszłe posiedzenie w piątek.

Część literacko-artystyczna.

Nowy stan rzeczy.*)

(Political Problems for our age and country p. R. Greg).

I.

Wszystko już powiedzianem zostało o nadużyciach dawnego stanu rzeczy, lecz czy się zajmowano dostatecznie nowym i warunkami, którym należy się poddać, aby dojście do życia mas ludowych stało się żywiołem siły i wielkości zamiast być przyczyną obawy i słabości? Taką jest ważna kwestya jakiej dotknął p. R. Greg.

Zbyt przywyknięto zapatrywać się na obecną sytuacyę przez pryzmat przeszłości. Zanadto zapomniano o wymogach teraźniejszych głosowania i potrzebach ludzi oddających się pracy ręcznej. Czy się je przyjmie jako nieuchronną konieczność lub powita jako płodny postęp, trzeba uznać, że oś świata politycznego jest przerzuconą i że po dawnych walkach stronnictw nastąpić winno głębokie badanie problematów odnoszących się do stanu tych, w rękach których spoczywać będą nadal losy kraju. Niedość narzucić im normę postępowania, trzeba ich przekonać. Bierne posłuszeństwo zastąpić winna karność dobrowolna, wynikająca z światła umysłu, z interesów lepiej pojętych. Rozum powinien rządzić tymi, co są powołani, rządzić się sami:

... Victorque volentes
Per populos dat jura...

Wtedy winien każdy odwoływać się do prawa i domagać się sprawiedliwości w zastosowaniu swych usiłowań i w nagradzaniu oddanych usług, wtedy niech każdy wie również jakie posiada prawo i jaka sprawiedliwość ma go zadowolić. Od tego zależy spokój kraju, pokój społeczny, przyszła wielkość.

Zamiast gubić się w nieokreślonych teoryach i rzucać się w idealne plany, posługujemy się dla zbadania fenomenów społecznych, metodą, która wznowiła naukę umiejętności przyrodniczych, ową metodą Bakona, która nic nie pozostawia przypadkowi, oddaje się cierpliwemu wyśledzaniu faktów i szuka w doświadczeniu różnych ludów błędów jakich należy unikać, i korzystnych nauk, aby je sobie przyswoić.

Bez wątpienia żadna rewolucya nie była ani naglejszą, ani głębszą nad tę, z której powołaną jest Francya wyciągać następstwa i której najwyższym wyrazem jest głosowanie powszechne. Inne kraje dokonywują stopniowo rozwoju, którego ducha powołani jesteśmy ustalić i oznaczyć jego rezultaty. Nie jest już koniecznem — aczkolwiek ważna zawsze w tem korzyść — cofać się do ubiegłych wieków, czasy nasze pełne są wypadków głębokiego znaczenia. Jeżeli prawda, że człowiek oddany sobie samemu i zastosowanie umiejętności do rozmaitych gałęzi przemysłu, w kilku dziesiątkach lat postęp materyalny posuwają dalej niż ci, których wielkość z trudnością wieki ustalały, ten nagły pochód rozwinął się również w dziedzinie polityki. Wielki kraj, od którego dzieli nas zaledwo ciasny przesmyk morski, przedstawia pod tym względem widok niemniej pouczający jak widok zadziwiającego wzrostu jego bogactw.

Reforma dokonywana w Anglii od lat czternastu zmieniła całkiem konstytucyę tego państwa. Mylnem jest twierdzić, że Izba lordów i Izba gmin wyobrażają tylko linię starszą i linię młodszą arystokracyi. Przypuszczenie klas ludowych przez znaczne rozszerzenie prawa głosowania, powoduje przeobrażenie się rządu w trzech królestwach. Nowy stan rzeczy następuje po dawnym, a chociaż mniej jest nagłą rewolucya dokonywająca się, nie mniej ona jest płodną ani mniej głęboką.

Supremacya polityczna, która zawisła od przewagi wotum wyborczego, należy teraz do klas pracujących, jeżeli te nazwa klas ma jeszcze istnieć wobec znikającego przywileju i równego prawa, które wzrasta dla wszystkich. Aspiracye teoryi wstąpiły w dziedzinę wspólnego prawa. Jednak pokój społeczny, bynajmniej nie cierpiąc na tem, zyskuje, i wpływ tych, którzy urodzeniem lub zasługą są powołani do kierownictwa spraw publicznych nie ustaje.

Anglia zdaje się chcieć coraz bardziej urzeczywistnić słowo Hegla, który monarchię brytańską uważał za pośredni wyraz idei republikańskiej. Ostatni akt reformy, który rozszerzył szeregi wyborców, idąc szczególnie na korzyść robotnikom, a który jeszcze bardziej jest wzmocniony zaprowadzeniem tajnego głosowania, zasługuje, aby go ocenić w sposób dokładny. Stanowi on prawdziwą rewolucyę pokojową, której ważność pojmują wszyscy ludzie polityczni Anglii.

Lecz zajmują się oni zarazem rozmaitemi warunkami, w jakich się dziś kraj znajduje i do sytuacyi głęboko zmienionej zastosowywują nowe środki, aby uniknąć nowych klęsk według rady Bakona.

Znakomity pisarz z tamtej strony cieśniny p. W. R. Greg traktował świeżo tę sprawę w książce p. t. *Political Problems for our age and country*. W liczbie problematów politycznych naszych czasów, ku którym zwrócił przenikającą analizę i ducha bystrej obserwacyi, znajduje się problem nowego stanu rzeczy i warunki, jakie narzuca. Uwagi, jakie mu natchnął ten stan rzeczy, nie zdają się być nawet pożyteczne po tamtej stronie kanału.

Maż budzić ta zmiana radykalna obawę lub nadzieję? P. Greg jest z liczby tych co mają zaufanie w przyszłość, byleby klasy wyższe, klasy średnie i w ogóle klasy oświecone przejęte były przekonaniem, że się znajdujemy w obec nowego stanu rzeczy, i byleby działały w tym duchu.

Ci co dotąd dzierzyli supremacyę społeczną, nie mogą się łudzić; można ją będzie nadal otrzymać tylko w warunkach odmiennych od tych, jakie dawniej mogły wystarczać.

Jeżeli klasy wyższe i te które zupełniejsze posiadają wykształcenie, mają jaki tytuł kierowania drugimi, to nie z mocy stopnia jaki zajmują, lecz jedynie w skutku większej zdolności politycznej. Wyższość zawsze będzie ich udziałem, jeżeli na nią zasłużą. Mogą ją wtedy tylko zachować, jeżeli usiłować będą utrzymać ją, stając na wysokości swych obowiązków.

Lecz stopnia tego nie otrzyma się już z gry konstytucyi, z panowania zwyczaju, z prawa urodzenia, lub jako prosty rezultat stanowiska społecznego. Trzeba go osiągnąć i usprawiedliwić nieustanną działalnością. O przewagę, kierownictwo, supremacyę, które były naturalną atrybucyą stanowiska, majątku i światła, trzeba się będzie nadal współubiegać i zdobywać je. Powodzenie nie zawiedzie tych usiłowań, jeżeli się śmiało wstąpi na tę drogę; nie ma tu innego niebezpieczeństwa prócz zapoznania obowiązków i właściwości nowego stanu rzeczy. Ci którzy powoływani byli zawsze do kierowania sprawami, mogą doznać podwójnego zawodu, a na nieszczęście, we Francyi szczególnie, wiele skazówek lękać się każe podwójnego błędu. Nic nie jest zgubniejszego, mówi p. Greg, jak upaść na duchu lub lekceważyć nową sytuacyę.

Jeżeli z obawy nieprzychylnej większości, ludzie, którzy wywierali dotąd wpływ, uważają się za bezsilnych i wstrzymują się od walki, aby nie popaść widocznie w mniejszość, jeżeli położenie poczytują za stracone, gdyż nie mogą go owładnąć bez twardych wysileń, jeżeli opuszczają pole lękając się porażki, podobne odstępstwo nieochybnie ciężką ściągnie karę; wyższość społeczna rychło zniknie, jeżeli supremacya polityczna przejdzie w inne ręce. Takie uchylanie się nie miałoby żadnej wymówki. Stanowisko, majątek, charakter, wykształcenie, pewne są tryumfu, wstępując lojalnie i odważnie na arenę. Korzyści te nie będą lekceważone, byleby się ich nie zrzekać przez miękką beztroskliwość.

Lud umie odróżnić prawdę. Nie mięsza on bowiem prawdziwego ducha politycznego z próżną deklamacyą i odróżnia poświęcenie od intrygi. Lubi on iść za tymi, co niewahają się poświęcać na jego usługi nabytego światła i prawych sił, jakiemi rozrządzają.

Zwycięztwo najświatlejszego stronnictwa narodu jest pewne, jeżeli stronnictwo to nie popadnie w naganną bezczynność.

Lecz trzeba aby ci, co pragną zachować kierownictwo umysłów, umieli na obszerną skalę zmienić swoje środki działania. Aby iść na czele swych mocodawców, nie powinni mocobiorcy ograniczać się na prostem skupianiu głosów swych wyborców, lecz panować nad przekonaniami.

Nic nie jest gorszego ani niebezpieczniejszego, jak liczyć na zwykłe poparcie, na klientów ubogich i pozbawionych światła i opierać się na zawisłości społecznej lub pieniężnej, zamiast odwołać się do inteligencyi. Podobna polityka może odnieść skutek chwilowy i miejscowy, lecz przyszłość ją zawiedzie, jeżeli ci co ubiegają się za wotami wyborców, nie umieją zasłużyć sobie na serdeczne poparcie i szczere przystąpienie do swych opinij.

Wpływ wyrozumowany i światła solidarność, mogą jedynie zapobiedz prądom demagogii i utrzymać zbawienne rękojmie w ludności. Trzeba stawić zaporę tym, co chcą posługiwać się ludem zamiast mu służyć, w występowaniu jako jedyni obrońcy jego niepodległości i interesów ubóstwa. Jeżeli klasy oświecone chcą przewodniczyć ludowi w nowym stanie rzeczy, niechaj się z nim zmięszają, niechaj go kształcą, niech go uczą ekonomii politycznej, aby poznał ustawy pracy i naturalny porządek społeczeństw. Niedość być obecnymi na wyborczych *hustings* i trzymać się potem na uboczu. Trzeba zstąpić z estrady, nie tylko aby zbadać dążności, przeniknąć uczucia, wykryć krzywdy i wymagania, lecz zarazem aby rozbierać najrozmaitsze kwestye, sprostować błędne zdania, przyjąć te, co są sprawiedliwe, i własną bronią pokonywać tych, co starają się wzniecać nienawistne rozterki i budzić nierozważne żądze.

Strzedz się należy zostawiać wichrzycielom rady municypalne i władze miejscowe, a zaprządz się się do pracy ciągłej i starać się codzienną działalnością, nieustannemi stosunkami i usługami lojalnie oddawanemi o zaufanie u wszystkich.

Taki jest obecnie obowiązek wyższości stanowiska i inteligencyi. Ludzie dążący do kierowania drugimi winni im niejako wszczepiać własną myśl swoją, iść im w pomoc swojem światłem, przywłaszczając sobie również zdania swych mocodawców, jeżeli te mieścić mogą w sobie coś użytecznego.

---

*) Powyższy memoryał pod napisem: *Le nouveau régime* odczytał znakomity nasz ekonomista p. Ludwik Wołowski na posiedzeniu paryskiej akademii nauk moralnych w d. 12 października r. b.

Wiedeń 13 listopada.

Wczoraj nie było w Inspruku posiedzenia sejmowego. Dopiero więc na dzisiejszem posiedzeniu rozpocznie się kampania ministeryalna z większością sejmową, lecz, jak mniemamy, w formie nieco odmiennej, aniżeli to powszechnie zapowiedziano. Trzeba bowiem wiedzieć, że prawie wszyscy posłowie tyrolscy, zasiadający w Radzie państwa, złożyli już dawniej swe mandaty, z wyjątkiem ks. Greutera i dwóch czy trzech innych deputowanych. Jeżeli więc ma nastąpić zamknięcie sejmu tyrolskiego, musi ono być poprzedzone wezwaniem do uzupełnienia wyborów do Rady państwa, w przeciwnym razie rząd nie miałby prawa rozpisać wyborów bezpośrednich. Dla tego namiestnik wystosował to wezwanie do marszałka sejmowego; jeżeli sejm odmówi wezwaniu, nastąpi jego zamknięcie i rozpisanie wyborów bezpośrednich; jeżeli zadość uczyni wezwaniu, natenczas przyszłoby dopiero wtedy do rozpisania wyborów bezpośrednich, gdyby wybrani deputowani tyrolscy pomimo przypomnienia obowiązków, wstrzymać się mieli od udziału w czynnościach Rady państwa. Kazuistyka konstytucyjno-parlamentarna, zresztą jeszcze nie jest wyczerpniętą. Może inny jeszcze zajść przypadek. Sejm tyrolski może iść za przykładem przeszłorocznym sejmu dolno-austryackiego — wezwanie rządowe wydziałowi do rozstrzygania i zdania sprawy. Tym manewrem może sejm zaszachować usiłowania rządu. *Vaterland* już zapowiada, że sejm tyrolski nie przedsięweźmie wyborów do Rady państwa, dopóki rządowej nie otrzyma odpowiedzi na interpellacyę.

Sejm tyrolski zawaruje się w twierdzy, otoczy się barykadami z kamyków i paragrafów konstytucyjnych. Tymczasem termin ośmiodniowy postawiony rządowi ze strony większości sejmowej, dobiega kresu, a deputowani abstencyą z sali sejmowej mogą zmusić rząd do zamknięcia lub odroczenia sejmu, zanim rozstrzygnie się sprawa wyborów do Rady państwa. Z tem wszystkiem, jak nas zapewniają, rząd trwa stanowczo przy pierwotnej swej uchwale, zawezwania marszałka, aby odebrał przyrzeczenie od rektora Dra Ullmanna, i ewentualnego zamknięcia sejmu w razie odmowy marszałka lub wyjścia posłów. Przyznajemy, że interpellacya sejmu tyrolskiego zaczyna być trochę kwadraturą koła lub labiryntem, w którym tylko przypadek szczególny może podać nić Aryadny. My dziś jakoś nie widzimy, jak ta sprawa dalej się rozwinie, być może, że nas dzienniki jutro pouczą, jak ją sobie tłumaczyć trzeba, dziś same błądzą po ciemku.

N. Pan mianował radcę dworu w sądzie najwyższym Dra Józefa Schenka, prezesem sądu wyższego we Lwowie.

Wiedeń 13 listopada. Pomimo zapowiedzi ze wszech stron nie została wczoraj rozstrzygniętą sprawa sejmu tyrolskiego. Hr. Taaffe ani nie odpowiedział na interpelacyę większości, ani też nie wezwał marszałka, aby odebrał przyrzeczenie od rektora Uniwersytetu Dra Ullmanna. Jutro upływa termin, jaki naznaczyła większość opozycyjna rządowi do dania odpowiedzi na interpelacyę: przypuścić przeto można, że dziś lub jutro nastąpi jakikolwiek krok ze strony rządu. Ciekawem zaś jest, co powie w tej sprawie dziennik wiedeński, wezwanie, o ile hr. Taaffe wezwać miał marszałka, lecz nie na posiedzeniu sejmu, aby na porządku dziennym najbliższego posiedzenia umieścił wybór deputowanych do Rady Państwa. Dr. Rapp zamieścił przedmiot ten na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia. Krok ten hr. Taaffego o tyle nabiera wagi, iż zapewne nie prędzej porozumiał się z rządem. Drugą do tej sprawy odnoszącą się wiadomością, jest nominacya radcy sądu wyższego Dra Wilhelma Bossi-Fedrigotti zastępcą marszałka sejmu tyrolskiego. Dr Fedrigotti jest jednym z czterech posłów sejmu tyrolskiego, którzy wybrani deputowanymi do Rady państwa mandat ten przyjęli i wykonywują.

Co do innych sejmów wspomnieć nam tylko wypada o sejmie dolno-austryackim i czeskim. W pierwszym przyjęto wniosek komisyi szkolnej, o którym wczoraj pisaliśmy, aby kosztów nauki religii w szkołach średnich nie ponosił kraj, lecz fundusz religijny, a względnie odnośnie stowarzyszenia religijne. W sejmie zaś czeskim przyszła na stół sprawa uwięzionych Dra Skrejszowskiego i Dra Gregra. Sąd karny w Pradze zgłosił się bowiem do sejmu o pozwolenie prowadzenia dalej śledztwa przeciw obudwom. W piśmie swojem donosi prezes sądu karnego, że obadwaj wspomniani znajdują się w więzieniu śledczem pod zarzutem zbrodni oszustwa; a dalej nadmienia, iż Dr Skrejszowski i Dr Gregr podnieśli charakter swój jako posłowie do sejmu i prosili w ostatnim czasie, oraz że nie podniesiono urzędownie o śledztwie przedtem, zanim obaj obwinieni ze swej strony sprawy tej nie podnieśli, albowiem dotychczas nie było sądowi wiadomem, iż obadwaj posiadają charakter posłów. Na posiedzeniu tajnem sejmu, które się wczoraj odbyło, zawiadomił marszałek o piśmie prezesa sądu karnego, a poseł Wolfrum wniósł, aby do rozpatrzenia tej sprawy wybraną została komisya z 9 członków. Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto. Wybrani być mają sami prawnicy; klub wiernokonstytucyjny proponuje posłów i doktorów prawa: Altera, Aschenbrennera, Klebscha, Volkerta, Webera i Hassmanna.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 listopada. Magistrat tutejszy zarządził odwonianie ścieków ulicznych i kanałów, przez wsypywanie w nie soli odczyniających. Nie widzimy zaś jeszcze, aby wzięto się do takiej roboty po domach prywatnych.

— Piwo w piwnicach zawalonego domu p. Götza trzymane okazało się zepsutem. Już od kilku dni nietylko piją je robotnicy, ale różni ludzie wynoszą z piwnic konewkami. Pomimo tego nie dopilnowano, aby piwo to jako szkodliwe zdrowiu, a mogące nawet przyspieszyć cholerę, było nie już wytoczone, bo mogłoby zarazić powietrze, ale wywiezione i wpuszczone do Wisły.

— Donoszą nam ze Lwowa, że z wygnanych z dyecezyi Chełmskiej kapłanów unickich, przedstawiali się Arcybiskupowi Wierzchlejskiemu X. Aleksander Starkiewicz i X. Emilian Sieniewicz i doznali od niego przyjęcia pełnego miłości chrześciańskiej i apostolskiego namaszczenia. Słyszeliśmy, iż mają oni zamiar udania się do Rzymu, aby Ojcu Świętemu osobiście opisać stan dyecezy Chełmskiej.

— Za pośrednictwem pp. Żółtowskiego i Anczyca złożyli dla księży unickich z dyecezyi Chełmskiej: W. Wiśniewski, J. Kozłowski, D. Krzywoszewski, D. Skrzyński, C. D. L. Jędrzejowicz, G. H. po 5 złr.; Kieszkowski, A., B., E., H., F. po 3 złr.; J. Kopernicki, W. L. Anczyc po 2 złr.; W. W., X. M. Ścieszka, E. Górska, St. Żeleński po 1 złr., J. Żółtowski 10 złr., razem 62 złr.

— P. Tadeusz Rybkowski nadesłał do gabinetu archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego rysunek starożytnego relikwiarza bronzowego, ułamek siekierki kamiennej, szczątki popielnic, oraz plany miejscowości w Lubelskiem, gdzie te wykopaliska były znalezione; wreszcie rękopisy Seweryna Sierpińskiego, stanowiące materyał do dziejów Akademii zamojskiej. Te ostatnie, zarząd gabinetu archeologicznego odstąpił bibliotece uniwersyteckiej.

— Dowiadujemy się, że komisya wystawy starożytności i zabytków sztuki, mającej się otworzyć w Krakowie d. 1 grudnia b. r., otrzymała zawiadomienie o nadsyłce kielichów tynieckich, z kapituły katedralnej tarnowskiej, oraz lampy (z r. 1640) z kościoła parafialnego w Brodach.

— Wczoraj wieczór czterokonny pojazd zaprzężony siwkami najechał w Rynku Annę Kromerownę, 70 letnią posługaczkę. Nie dała się ona odwieźć do szpitala, lecz policyant dopomógł jej dostać się do jej mieszkania przy ulicy Szewskiej pod L. 220; dziś jednak, gdy się przekonano, że życiu jej zagraża niebezpieczeństwo, wzięto ją do szpitala.

— Stróż domu pod L. 47 w Rynku wylewał wodę z beczki na strychu na dach, przez co kilka osób oblał brudną wodą.

— **Podgórze** 14 listopada.

Rada miejska w Podgórzu na wniosek p. Resza uchwaliła jednogłośnie, przyłączyć się do petycyi miasta Krakowa w sprawie tyczącej się oświaty ludowej i przesłać oświadczenie to do sejmu krajowego. Rada w Krakowie miała rozesłać uchwałę swoją w tym przedmiocie okólnikiem do wszystkich Rad powiatowych i gmin mniejszych, wzywając je do przystąpienia do rzeczonej uchwały; wszelako gdy podgórska Rada miejska nie otrzymała urzędowego wezwania, nie czekała dłużej na nie, aby jeszcze w ciągu kadencyi sejmowej petycyę swoją mogła przesłać.

— **Krzeczów** (pod Lubieniem) 11 listopada.

Gmina Krzeczów w powiecie Myślenickim, uboga i mała, składająca się tylko ze stu gospodarzy niezamożnych, w wysokiem górzystem położeniu, u podnóża gór karpackich, odosobniona i daleka od innych gmin, gdzieby swoje dzieci do szkoły na naukę posyłać mogła, nie posiadając majątku żadnego, ale przyciśniona nieurodzajem, różnemi klęskemi, niedostatkiem, z którym ciągle walczyć musi. Jednak powzięliśmy zamiar wybudowania szkółki u siebie, i prawie ostatnim kawałkiem chleba podzielić się z nauczycielem, któryby dzieci nasze na obywateli krajowych sposobił; lecz niestety, przy takich zamiarach naszych zaraz w początkach walczyć musimy z niedostatkiem, albowiem do wymurowania domu takiego potrzeba nam planu, który znaczne koszta pociągnie. Chcącemu jednak Pan Bóg błogosławi. Prawdziwie na szczęście i pomoc dla nas przysłał tu rząd inżyniera do kierownictwa budową gościńca p. Tomasza Słomskiego z Krakowa, a ten nam oprócz kilku rad w trudnych sprawach wyświadczył i tę usługę, iż potrzebny plan z kosztorysem sporządził i żadnego wynagrodzenia nie przyjął.

— D. 12 b. m. otwartą została na kolei węgiersko-galicyjskiej (Przemysko-Łupkowskiej) przestrzeń z Ustrzyk do Komańczy, tak, iż z Przemyśla do Komańczy w długości 17½ mil kolej ta jest otwartą i ua usługi publiczności oddaną. Z Komańczy, jak donieśliśmy, do Mezö-Laborcza podróż odbywać się będzie pojazdami zwykłemi i bryczkami, a towar na zwykłych wozach przewożonym być musi i ztamtąd zaś znów dalszą częścią kolei węgierskiej. Na każdej stacyi kolei opłacić można przewóz pojazdem lub bryczką, tak jakby nie było przerwy na kolei.

Oddana na użytek kolej węgiersko-galicyjska, ma na galicyjskiej stronie następujące stacye: Przemyśl, Hermanowice (przystanek), Niżankowice, Dobromil, Chyrów, Krościenko, Ustrzyki, Olszanica, Łukawica, Lisko, Załuź, Zagórz (gdzie jest restauracya), Mokre (przystanek), Szczawne i Komańcza.

— W niedzielę 17go danem będzie w Przemyślu przedstawienie teatralne przez amatorów na korzyść szkół ludowych. Odegrają komedyę z francuskiego „Gapiątko z St. Flour“ i komedyę Kraszewskiego „Qui pro quo“, tudzież odśpiewany będzie chór męski: „U nas inaczej“, słowa Bohdana Zaleskiego, muzyka Rudkowskiego.

— **Żmigród** 12go listopada.

* Dzisiaj przed południem wszczął się pożar w samym rynku naszego miasteczka. Tej chwili mimo nadzwyczajnych wysileń tutejszych mieszkańców tudzież ludzi z ościennych wiosek, dworu Grabaniny i miejscowego, cztery znaczniejsze domy stały się pastwą płomieni. Budynek sądu powiatowego a zarazem mieszkanie burmistrza, dom zajezdny Lazara Finka i dwa domy żydowskie ogarnęły już płomienie. Ubogie miasteczko nasze nadzwyczaj jest zagrożone przez skupienie budynków; znają to dobrze nieszczęśliwi mieszkańcy, i dla tego z całem oddaniem się i rezygnacyą przy braku narzędzi do gaszenia, tamują szerzenie się wrogiego żywiołu.

— Dzienniki lwowskie donoszą o zniknięciu ze Lwowa adwokata tamecznego Karola H...... Dowiadujemy się zaś, że wysłano stamtąd telegramy za nim w różne strony. Za powód tego podaje *Gaz. narodowa*, że p. H. z wekslem podpisanym *in bianco* przez p. Federowicza, właściciela dóbr, a wystawionym na 5 miesięcy, zgłosił się do banku włościańskiego; gdy jednak bank ten daje termina najwięcej studniowe, przeto zapytał listownie p. Federowicza, a ten oświadczył, iż wekslu nie wystawiał. W ten sposób rzecz się wydała; po bankach ma być do 30.000 zlr. weksli podrobionych, a oraz wiele zostało długów u prywatnych osób.

— Rada powiatowa Zbarażska wybrała marszałkiem swoim p. Żegotę Kopczyńskiego, właściciela dóbr, w miejsce zmarłego marszałka Różańskiego.

— Według urzędowych raportów pojawiła się cholera od 15 października do 1 listopada: w Nowem Siole, Lubiankach niżnych, Ochrynowcach, Koziewach i Czernichowcach w powiecie Zbaraskim; w Iwanówce, w Czarnokońcach małych i Niżborgu nowym w pow. Husiatyńskim; w Podlesiu w pow. Skalackim; w Szenankowcach, Zwiniaczu, Swidowy i Kosowie w pow. Czortkowskim; w Hołowczyńcach, Tłustem (wsi i mieście), Werwelincach, Szczytowcach, Nowosiółce i Kutakowcach w pow. Zaleszczyckim; w Bernardowie, Nałużu i Wolicy w pow. Trembowelskim; w Kryłosiu w pow. Stanisławowskiem; w Łosiaczu, Chudykowcach, Mielnicy, Zielińcach, Iwankowie, Gusztynku, Słobódce i Głęboczku w pow. Borszczowskim; w Czołchańszczyźnie, Kipiaczce, Ludwikówce, Denysowie i Janówce w pow. Tarnopolskim; następnie w Kutyskach w pow. Tłumackim; w Załuczu w pow. Kołomyjskim; w Bortkowie w pow. Złoczowskim; w Hubinie, Potoku złotym, Baryszu, Nagorzance, Berezowie i Manasterzyskach w pow. Buczackim; w Michalczu i Czernelicy w pow. Horodynieckim; w Złotnikach, Sosnowie, Rakowcach i Burkanowie w pow. Podhajeckim; w Buszkowicach w pow. Przemyskim; w Jaryczowie w pow. Lwowskim; w Siebieszowie, Sokalu, Krystynopolu, Skomorochach i Madziewkach w pow. Sokalskim; w Kozowy i Taurowie w pow. Brzeżańskim; w Koropniku, Jakimczycach i Czerniechowie w pow. Rudczańskim; w Zeniowie, Połtwi i Zamościu w pow. Przemyślańskim; w Żółkwi, Szyszakach, Dworcach, Kulikowie i Wolny w pow. Żółkiewskim; w Nienowicy w pow. Jarosławskim; w Stojanowie, Radziechowie i Kamionce w pow. Kamieneckim; w Samborze i Babinii w pow. Samborskim; w Chyrowie i Posadzie chyrowskiej w pow. Staromiejskim; w miastach powiatowych w Stryju, Mościskach, Gródku i Turce; w Borzęcinie w pow Brzeskim; w Rozdole, Krupsku i Brzezinie w pow. Żydaczowskim; w Ustrzykach dolnych w pow. Liskim; wreszcie w Lubaczowie w powiecie Cieszanowskim; przeto w 90 miejscowościach;

wygasła zaś w Szełpakach, Dobromircu, Huilcach wielkich, Hołotkach, Hniliczku, Obodówce i Lubiankach niżnych w pow. Zbarazkim; w Kotowie, Kociubińcach, Postołówce, Liszkowcach, Trybuchowcach, Czabarówce, Suchodole i Tudorowie w pow. Husiatyńskim; w Kaczanówce, Grzymałówce, Rasztowcach, Poznance hetmańskiej i Pajówce w pow. Skałackim; w Budzanowie, Laskowcach, Wierzbowcach, Dawidkowcach, Sosołówce w pow. Czortkowskim; w mieście powiatowem Zaleszczykach, w Podhajczykach, Warwarzyńcach, Dołhem, Semenowie, Załawcu, Bernardowie i Nałużu w pow. Trembowelskim; w Stanisławowie, Jamnicy, Uhrynowie górnym i dolnym i Załukwi w pow. Stanisławowskim; następnie w Borszczowie, Jezierzanach, Łatkowcach, Iwaniu pustem, Tyrylczu, Słobudce, Podfilipiu, Piłatkowcach, Michałówce, Zalesiu, Lanowce, Cyganach, Chudykowcach, Mielnicy i Zielincach w pow. Borszczowskim; w Chodaczkowie małym, Bucniowie, Kurowcach, Ostrowie, Chluboczku wielkim, Dyszkowcach, Luce wielkiej, Worobijówce, Ihrowicach, Bajkowcach, Czerniłowie ruskim, Zarudziu, Berezowicach wielkich, Czestyłowie i Czołhańszczyźnie w pow. Tarnopolskim; w Niźniowie w pow. Tłumackim; w Łyścu starym i Manasterzanach w pow. Bohorodczańskim; w Czyszkach i Hnidawy w pow. Brodzkim; w Debesławcach i Załuczu w pow. Kołomyjskim; w Manajowie, Białokrynicy i Firlejówce w pow. Złoczowskim; w Porchowy, Janówce, Pielawie, Rusiłowie, Nowosiółce, Hubinie i Potoku złotym w powiecie Buczackim; w Rudnikach i Śniatynie w pow. Śniatyńskim; w Uniżu, Manasterku i Michalczu w pow. Horodenieckim; Hołhoczu, Szwejkowie i Bohatkowcach w pow. Podhajeckim; w Laszkach w pow. Lwowskim; w Siebieszowie i Mądziarkach w pow. Sokalskim; w Koniuszkach królewskich i Koropczu w pow. Rudczańskim; w Stanisławowie, Kupiczwoli i Szyszakach w pow. Żółkiewskim; w Opłucku i Wolicy bożyłowej w pow. Kamienieckim; w Jamnie dolnej w pow. Birczańskim; wreszcie w Borzęcinie w pow. Brzeskim; przeto w 105 miejscowościach.

W wyż wymienionym czasie panowała przeto cholera w 41 powiatach a 273 miejscowościach, w których do pozostałych na dniu 15 października 1.103 chorych, przybyło do dnia 1go b. m. 4.477 Z tych wyzdrowiało 2909, umarło 1677 a 894 pozostało w leczeniu.

— Nr. 383 *Kłosów* zawiera: „Dersław z Rytwian“ powieść z XV wieku T. T. Jeża (c. d.); — „Sir Walter Scott przez F. H. L. (dok.); — „Wspomnienie z życia Kazimierza Brodzińskiego“, przez R.; — „Marta Kuźmowa“, powieść N. Szczedryna (dok.); — „O zasługach Romana Cichowskiego w rolniczym zawodzie“, przez J. K. Gregorowicza (z ryciną); — „Huculi“ szkic etnograficzny, przez Wł. Zawadzkiego (z ryciną); — „Kronika paryska“; — „Kronika lwowska“, przez W. Z. (dok.); — „Z obcego świata“ przez J. T. Hodi; — „W kwestyi spółki połączonej pracy kobiet“ (dok.); — „Faworyci pokojowi (z ryciną); — „Rysunki Jana Matejki“: Zewnętrze zamku w Podhorcach (rycina); — „Przegląd polityczny; — „Listy J. I. Kraszewskiego“; — „Do redakcyi“; — „Od Redakcyi“; — „Stypendyum imienia ś. p. Lindego“.

— W poniedziałek wieczór pruszył pierwszy śnieg w Berlinie a we wtorek wieczór w Wiedniu; w Krakowie mieliśmy deszcz rzęsisty.

— Z powodu zawiei śniegowej, związki między Wiedniem a Tryestem, Włochami, Tyrolem, Szwajcaryą i Francyą były wczoraj przerwane.

— Pożar w City londyńskiem nad Tamizą zniszczył d. 10 b. m. młyny i spichrze pełne zboża. Szkodę obliczają na 100,000 funt. sterl. Wiele osób było zranionych a jedna zginęła w płomieniach.

— D. 8 listopada otwartą była w Melbourne w Australii pierwsza wystawa przemysłowa. Otwarciu temu uczestniczyło 30,000 osób.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 13 listopada pochmurno; termometr od + 2°.4 doszedł do + 8°.3 R. Barometr idzie ciągle w górę; dnia 14 listopada o godzinie 6ej rano stan jego był 330'''.65, termometru — 0°.2 R. Wiatr północno-wschodni.

— W piątek dnia 15 listopada: Śgo Leopolda wyznawcy.

Sprawy sądowe.

Berlin 12 listopada.

Dziś odbyła się przed sądem miejskim rozprawa sądowa w procesie o oszczerstwo wytoczonym przez kanonika X. Koźmiana odpowiedzialnemu redaktorowi urzędowej *Norddeutsche allg. Ztg* Pindterowi. Sąd składali radcy sądu miejskiego Sommer, Chapelier i Dörksen; w imieniu powoda stawał adwokat Jansen, znany z obrony więźniów polskich w procesie o udział w ostatniem powstaniu, a obrońcą oskarżonego był radca sprawiedliwości Lesse. Ten ostatni przedłożył sądowi kilka dzienników zagranicznych, a mianowicie *Dziennik Polski*, z którego mniej więcej powziętą była wiadomość dająca powód do procesu, i wniósł, że dowiedzie prawdziwości, jeżeliby skarga nie była odrzuconą z tego powodu, że musianoby obwinionemu dowieść, iż treść artykułu była mu przed oddaniem do druku znaną. Powód nie miał nic przeciw wnioskowi dowodowemu. Sąd jednak po 20 minutach narady wydał wyrok, że powód ma być ze skargą oddalony i ponieść koszta procesu, albowiem, jak brzmią motywa wyroku, § 37 ustawy drukowej, według którego redaktor ma być ukarany bez specyalnego udowodnienia, iż artykuł karygodny był mu znany, może być zastosowany jedynie w interesie publicznym a nie w prywatnym jakiej osoby prywatnej. Dla tej przeto formalnej przyczyny, sąd orzekł nieuznanie skargi za dostateczną.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 14 listopada. Spółka naftowa Borysławska, mająca swe bióro centralne w Wiedniu, odbyła w tych dniach walne zgromadzenie, na którem rada nadzorcza przedstawiając, że widoków na diwidendę nie ma, wniosła o zlikwidowanie interesów i rozwiązanie spółki. Przeważna większość zgromadzenia oparła się temu i przyjęła wniosek Goldhammera, żeby w zaufaniu do lepszej przyszłości posuwać dalej eksploatacyę. Po złożeniu urzędu przez dotychczasową radę nadzorczą, wybrano nową i postanowiono zarazem przeniesienie bióra centralnego z Wiednia do Drohobyczy, upatrując w tem główną przyczynę, dla której dotychczasowe wyzyskiwanie odległych źródeł naftowych opłacać się nie mogło.

Bank angielski podniósł ponownie dyskonto o jeden procent. Nie wpłynęło to bezpośrednio na targ pieniężny w Austryi, ale zdaje się, że wywoła stosunkowe podniesienie dyskonta bankowego w Berlinie, którego wpływ na stosunki pieniężne austryjackie będzie nierównie większym.

Filia krakowska banku narodowego ma w grudniu b. r. zostać bardziej uposażoną, ale tylko o 100,000 złr. przeznaczonych na eskontę weksli i rimes na Wiedeń. Jest to tak małe uposażenie, że upośledzenia naszych filij w stosunku do innych pozakrajowych bynajmniej jeszcze nie uchyla.

Ze względu na stosunki pieniężne Anglii, zestawia *Times* w następujący sposób wypłaty kontrybucyjne, uskuteczniane dotychczas przez Francyę.

Francya zapłaciła dotąd ogółem 119,600,000 fstr., tj. około trzech miliardów franków. Z tych wpłynęło do rąk niemieckich:

w złocie i srebrze francuskiem	6,400,000	fst.
w asygnatach francuskich . . .	5,000,000	„
w asygnatach i monetach niemieckich	3,200,000	„
w wexlach na Belgię i Holandyę	16,000,000	„
w wexlach na Anglię . . .	24,000,000	„
w wexlach na Niemcy . . .	40,000,000	„
Razem	94,600,000	fst.
Do tego przychodzą koleje alzackie	13,000,000	„
i kontrybucye, które różne miasta francuskie zapłaciły w czasie wojny w złocie i asygnatach francuskich	12,000,000	„
Razem jak wyżej	119,600,000	fst.

Przedewszystkiem niech okazują szczere postanowienie zajmowania się na seryo i w sposób praktyczny, lojalny, energiczny problematami, które wprost dotyczą mas, tego, co przyczynia się do uczynienia życia łatwem lub przykrem, tego, co prowadzi ludzi pracujących do wyniesienia się i chroni ich od nowego upadku. Problemata te są wszystkiem dla wyrobnika, nie zezwoli on już, aby je uchylano lub pomijano.

Ludzie zajmujący wyższe stanowisko, którzy innymi kierować mają, winni przejąć się swemi obowiązkami, jeżeli nie chcą utracić miejsca, jakie posiadają. Jeżeli zajmują się czynnie ludem, lud ich nie opuści. Lecz zaufanie powszechne nie jest już dziś spadkiem po przodkach, trzeba je sobie zdobyć.

To co p. Greg mówi o Anglii, powtórzyć można wszędzie, przewaga przyznana prawem głosowania tym, którzy codzienną pracą zarabiają na życie, nie przedstawia żadnego przedmiotu do obawy, jeżeli klasy światłe pozostaną wierne samym sobie, to jest jeżeli zgłębią prawdziwy charakter spełnionej zmiany, i jeżeli staną na wyżynie obowiązków, jakie na nich spadają.

Co należy przedewszystkiem uchylić, to spory między społecznemi klasami. Dotąd według malowniczego obrazu, jakiego użył p. Greg, walki polityczne zachodziły w kierunku prostopadłym, a nie w kierunku poziomym. Ludzie wszelkiego stopnia i wszelkiego stanu w hierarchii społecznej przyjmowali odrębne opinie, które nie były wynikiem podziału klas. Spór nie przybierał formy walki, między bogatym i ubogim, między używającymi i używanymi, z wyjątkami miejscowemi i krótkotrwałemi.

Unikuie się niebezpieczeństwa, wyprzedzając wykonalne rozwiązania, przyznając co słuszne, zanim będzie wymagane, starając się o zgodę, jak mówi Mill, nie z mocy kompromisu, lecz z popędu sprawiedliwości, dając każdemu nie połowę tego, co żąda, lecz to wszystko, co otrzymać powinien.

II.

P. Greg kończy swą zajmującą pracę, streszczając wymagania nowego stanu rzeczy i wskazując jak należy postępować, aby odpowiedzieć obowiązkom, jakie ten stan rzeczy wkłada i uniknąć niebezpieczeństw, jakie nastręcza. Bez zwłoki winniśmy z całą energią czynić zadość naglącym potrzebom społecznym, dla tego poddajmy głębokiemu rozbiorowi i doprowadźmy do praktycznego rozwiązania kwestye, jakie stawiają nowe potrzeby, z żarliwością, wytężeniem usiłowania i odwagą, jakie rozwijaliśmy w dyskusyach czysto politycznych lub religijnych.

Nauczmy się rozbierać kwestye odnoszące się do stosunków pracy i kapitału z taką samą uwagą i tak szeroko, jak to czyniliśmy w przedmiocie prawa głosowania lub stosunków zewnętrznych.

Winniśmy być równie troskliwymi o stan rolnika, jakeśmy byli wobec klęski zarazy bydlęcej. Tę samą przywiązujmy wagę do wszystkiego co dotyczy sytuacyi pracy, jak do rozpraw politycznych. Zresztą jeżeli można, traktujmy te przedmioty z spokojem rozumu stanu, a nie w duchu rozdziału, aby uniknąć fatalnego błędu, który je wyprowadza na pole walki stronnictw. Usiłujmy pracować dla nich, a nie rozdzierajmy się z powodu nich.

Słowem, winniśmy główne i szczere zajęcie poświęcać kwestyom, które najwięcej interesują masy i najwięcej interesować je powinny, gdyż ich najbliżej dotyczą. Biorąc się do nich na seryo i zgłębiając je z całem oddaniem, nie omieszkamy uznać — może z wielkiem zadziwieniem naszem — że kwestye te nas samych głęboko dotyczą rodzajem nieuchronnego odbicia i z mocy pewnej solidarności. Serca i usiłowania nasze zwróćmy ku ulepszeniom społecznym, jak to czyniliśmy względem reform politycznych. Weźmy się do nich z przekonaniem, że kwestye te poruszają głęboko uczucia i nadzieje, gdyż owładają słowem i charakterem tych niezliczonych legij robotników, którzy tworzą podstawę piramidy społecznej.

Jakież przedmioty największe budzą zajęcie w tych co pracują? Dobry system taniego wychowania zastosowany do ich potrzeb, przystępny dla wszystkich; — opieka nad prawami pracy równie przeciw uciemiężeniu zjednoczeń, jak przeciw ustawom źle tłomaczonym i nierównym; — reforma prawodawstwa ubogich, twarda dla ubogich i przyczyniająca się do rozszerzenia pauperyzmu; — organizacya dobroczynności, tak aby była dobrodziejstwem, zamiast być przyczyną powiększenia złego; — pieczołowitość czynna o stan zdrowych mieszkań dla ubogich i baczna kontrola, która strzeże robotników od wszelkiej egzageracyi ducha przedsiębiorstw, gdyż to nadużycie sprowadza zubożenie w ślad za anormalną zwyżką płacy.

Czego się spodziewać wolno po nowym stanie rzeczy, to nie tyle kierunku jak popędu, nie tyle skazówek nowych rozwiązań jak postanowienia przystąpienia do nich i woli uchylenia uczuć samolubnych, mogących tej wielkiej sprawie stawać na przeszkodzie.

Obok czynnego pośrednictwa klas bogatych i oświeconych w kwestyach odnoszących się do pracy, jest inny rodzaj usługi, jakiej można domagać się od nich. Ci co posiadają bogactwa i światło, muszą mieć ciągle przytomne w umyśle te piękne słowa Roberta Peela: „Bogaci są odpowiedzialni za użytek jaki robią z swych bogactw.“ Powiedzielibyśmy również że ludzie oświeceni są odpowiedzialni za użytek, jaki robią z swego światła.

Najlepszą modłą nauczania jest przykład; aby zreformować tych, którymi ma się kierować, trzeba zacząć od dobrego prowadzenia się i od poznania interesów życia nowoczesnego. Nauka tych problematów przystępniejszą jest dla tych, którzy otrzymali wykształcenie, niż dla tych, nad którem i panuje potrzeba wyczerpującej pracy.

Jednakże największa część błędów krążących w masach, rozpowszechnioną została przez kogo innego niż robotników, lub jest po prostu odbiciem błędów rozpowszechnionych gdzieindziej; gdyż pojęcie odnoszące się do ekonomii społeczeństwa nie dość przyswajają sobie ludzie postawieni w korzystniejszych warunkach. Prostować ich zdanie byłoby to wielkiem dobrodziejstwem dla spokoju i dobrobytu wszystkich.

Wszystko się streszcza w tem dla klas korzystających z lepszych warunków, aby dawały dobry przykład i dużo dokładały pracy w uczeniu się, iżby mogły uczyć drugich, aby płytkie i złudne poglądy zastępowały dokładną znajomością faktów społecznych. Lud myśli dzisiaj; potrzeba aby myślał dobrze. Nauka pod wszelaką formą dopełni tego postępu, lecz szczególnie ta która promienie swe rzucać będzie z góry. Wielką chorobą naszych czasów jest żądza, zazdrość, jak również ciemnota. To złe nietylko jest skoncentrowane między tymi, którym trudności życia i niedostateczne wychowanie mogą poniekąd służyć za wymówkę. Namiętność równości objawia się często chęcią wzniesienia się ponad swego sąsiada. Zarazem wielu przenosi powab nagłego powodzenia i fantazye wyobraźni nad surowe nauki zdrowego rozsądku i wymaganie ustawicznej pracy.

Jednakże życie stało się trudniejszem dla wszystkich, na jakiemkolwiek jest się stanowisku, stało się ono nadewszystko podległem koniecznościom nowego stanu rzeczy. Wolność, której natury i warunków mało ludzi pojmuje, nie jest namiotem wzniesionym dla wypoczynku. Wymaga ono mianowicie wielkiej energii, niestrudzonej działalności, umiarkowania i czuwającego ciągle jasnowidzenia ze strony tych, których nazywają ludźmi niezależnymi.

Anglia daje pod tym względem zbawienny przykład. Życie publiczne nie zamyka się tam w ścianach dwu izb. Krąży ono wszędzie, dzięki pieczołowitości klas wyższych i oświeconych.

Parliament out of session, gdzie się rozwija akcya polityczna w najszerszem znaczeniu słowa, zapełnia kolumny dzienników i dostarcza, bądź w formie pogadanek poufnych, bądź płodnemi demonstracyami pożytecznej nauki. Tym sposobem zamiast zaprzeczać lub krępować zastosowanie nowego prawa, chroni się go od niebezpiecznych zawodów, budząc sumienie dopełnić się mających obowiązków. Rozwiewając złudzenia stawia się zaporę żądzom i wpaja w umysły poczucie sprawiedliwości. Ono samo obok uczucia religijnego, może wprowadzić zgodę w społeczeństwa nasze tak wzburzone dla tego, że nie znają jeszcze dokładnie warunków postępu. Harmonia interesów jest szlachetnym rezultatem cierpliwych poszukiwań i światłych badań, które odkrywają próżnię doktryn, rozdziału i wykluczeń. Nie — nie prawda to, aby szkoda jednego była korzyścią drugiego. Nie prawda, aby jeden miał tracić, co drugi zyskuje. Wzniesienie się każdego może tylko mieć za źródło wzniesienie się wszystkich w bycie i świetle, jak wolność każdego istnieć nie może inaczej jak pod warunkiem szanowania wolności drugich. Praca pojednania jest zarazem drogą powszechnego postępu.

Klasy wyższe i oświecone przez postępowanie swoje i czyny, przez użytek, jaki uczynią z swego światła i mienia, przez starania w rozpowszechnianiu idei zdrowych i przez ulgę, jaką nieść będą cierpieniom materyalnym i moralnym, wprowadzą w miejsce biernego posłuszeństwa i patronatu dawnego stanu rzeczy, światłą karność i inicyatywę nowego porządku rzeczy. Zamiast tracić na poważaniu, wzrość będą mogły blaskiem oddanych usług. Gruchocąc ciasne granice kast, niech nęcą ku sobie wszystkich, co się wznoszą pracą, zasługą, dobrą sławą. Wtedy przywracając nazwie arystokracyi właściwe znaczenie, utworzą rząd najlepszych, gdyż zapewnią przewagę głowom ciągle odnawiających się kolumn nowoczesnej demokracyi.

Nadzieja ta odpowiada obowiązkom ściśle dopełnionym przez klasy wyższe, aby zachować przeszłą nazwę w tradycyi; krzepi ona ludzi, którzy się poświęcają zadaniu podniesienia bytu mas przez oświecanie ich i wpojenie w nie poszanowania prawa przez praktykę sprawiedliwości.

Sprostowanie.

We wczorajszej Kronice „Naukowej“ zaszła pomyłka przy łamaniu kolumn: W przedziałce 3ciej na 1szej stronnicy cały ustęp, od wyrazów: „Działanie towarzystwa obudza itd.“ aż do słów: „we właściwem świetle ukaże nam tę niepospolitą głowę“ powinien stać w 1szej przedziałce drugiej stronnicy zaraz po wyrazach: „Ocenienie prac matematycznych Hoene-Wrońskiego.

Z tego wynika, że z Anglii ściągnięto 24 miliony funtów szterlingów w złocie. Z tych przesyłkami złota pokryto 9 milionów, przez wykupno asygnacyj skarbowych 3½ milionów, a 11½ miliona wexli sprzedanych przez rząd niemiecki, na targu niemieckim zbilansowano w obrocie handlowym.

Przytoczone liczby przez dziennik angielski, który w tych rzeczach bywa zawsze dobrze poinformowanym, potwierdzają bardzo wymownie liczbami wywody nasze dotyczące przyczyn perturbacyj cyrkulacyjnych zamieszczonych w tygodnikach finansowych.

Obwieszczenie.

Celem oszczędzenia nieprzyjemności i strat osobom posyłającym do Wiednia mięso na sprzedaż zawiadamia się strony interesowane na skutek rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 października 1872 do L. 45510, że do sprzedaży publicznej będzie oddaną tylko takie mięso przywożone, które będzie zaopatrzone w certyfikat (poświadczenie rządowe) dokładny i przez tego nie będzie miało na sobie śladów choroby, jakim jest np. chudość, bladość i t. p.

Certyfikat taki musi być na podstawie protokółu oględzin wystawiony i zawierać:

a. rok, dzień i godzinę dokonania oględzin bydlęcia,
b. imię właściciela,
c. opis oglądanej sztuki bydła,
d. orzeczenie co do stanu zdrowia i wyżywienia bydlęcia oraz uwagi możliwe,
e. nazwiska członków komisyi oględniczej.

Kraków dnia 11 listopada 1872 r.

Bobowski.

Oświęcim 13 listopada.

Na targ dzisiejszy dostawiono z kontumacyi w Podwołoczyskach wołów 1235, z Mołdawii 164, tutejszokrajowych 43. Razem 1442.

Po złych targach od trzech tygodni w Wiedniu, i tutejszy znacznie był słabszy; płacono za parę od 270 złr. do 360 złr. a za cetnar mięsa *loco* Wiedeń od 33½ do 35 złr.

Ponieważ woły późno przybyły, sprzedano do godziny tej wieczorem sztuk 500, dalszy ciąg jarmarku odłożono do dnia następnego.

Ajencya Banku galicyjskiego dla handlu i przem.

Wiedeń 11 listopada.

Od kilku dni, z wyjątkiem Homburga, który ma także wkrótce paść ofiarą wymagań moralności, wszystkie publiczne banki gry są w całym obrębie cesarstwa niemieckiego, bezpowrotnie, a przynajmniej *ad feliciora tempora*, zamknięte. PP. Dupressoir, Blanc itd, wygnani z dotychczas zajmowanych przez siebie siedzib, stali się tułaczami szukającymi schronienia, którego nawet w Vaduz nie znaleźli. Czy ten wypadek, a raczej rozporządzenie, które go sprowadziło, będzie mieć skutki, jakich się po nim spodziewano, czy przez to namiętność gry ustanie, albo choć zmaleje, czy przeciwnie, zamiast żyć, jak dotąd, otwarcie i pod hamulcem kontroli, nie rozwinie się jeszcze silniej po kryjomu spekulacyi, czego *nota bene* mamy po całym świecie tak liczne przykłady, może niedaleka przyszłość pokaże. W każdym razie trudno nie widzieć w mowie będącym kroku chwalebnych intencyj ze strony prawodawców. Lecz z tem wszystkiem, jeżeli zamknięcie publicznych lokalów gry i odjęcie ich dzierżycielom przywileju, ma swoją dobrą stronę, to nic nie brakuje pewnej cechy arcykomiczności, a to dla tego, że przy tem mianu moralności na celu.

Jak na nasze czasy, jest w tem na prawdę coś paradoksalnego; może bowiem nigdy moralność publiczna nie bywała tak bezkarnie policzkowaną, jak obecnie, w porównaniu z bezprawiami, które się co chwila spotyka, gra w karty była nader niewinną rozrywką a tu jakby na urągowisko, właśnie z niej zrobiono kozła ofiarnego.

Abstrahując od polityki, nie tykając innych stron życia społecznego, czy też w dziedzinie stosunków ekonomicznych praktyczna moralność nie zostawia nader wiele do życzenia? O zgubnym wpływie banków gry straszne historye opowiadano, legendy kursowały o samobójstwach, złamanych egzystencyach, majątkach przegranych w Badenie, Spa i Homburgu, aż zaraz prawodawcy niemieccy się w to wdali, i pod naciskiem zgrozy publicznej, rządy odmówiły dzierżawcom owych rozbójniczych zakładów odnowienia wyekspirowanych teraz kontraktów. Wszystko dobrze, lecz pominąć sum bajońskich, które miały przejść do kieszeni pp. Blanc, Dupressoir itd., a przez kilkadziesiąt lat trwania ich przywilejów, musiało się tych pieniędzy niemało zgromadzić, nie słychać, aby z powodu mieli tak kolosalne majątki, jakie w krótszym przeciągu czasu na innem polu i inni ludzie zrobili. A jeżeli chodzi o środki i sposoby, to niewiedzieć doprawdy, w czem te, których użyli dzierżawcy gier publicznych, miały być gorsze lub niemoralniejsze od tych, któremi się ciągle i bez najmniejszéj przeszkody ze strony rządów i prawodawstwa wzbogacają tegocześni przedsiębiorcy i gründery.

Czemże się różni tak zwana łagodnie spekulacya giełdowa, którą oni do woli kierują i do której za pomocą uorganizowanego, mechanizmu wszystkie warstwy społeczeństwa przyciągają, od rulety i *trente-et quarante*? Na porównaniu jednej zabawki z drugą, to co się dzieje na giełdzie, pewno nie zyskuje, bo na zielonem suknie stawka była ograniczona, więcéj nad nią przegrać nie można było, ściśle biorąc ryzyko i szanse, były równe dla ponitierów, którzy oprócz tego byli pod kontrolą władzy, a przy tem nietylko wśród czynsz dzierżawny, lecz i na zakłady dobroczynne pewny procent wygranéj płacili.

Cóż z tego wszystkiego na giełdzie widzimy? *Maximum* tu nie mamie, goniąc za pierwiastkowem pokryciem, w razie spadnięcia kursów, można przegrać parol i sisterę i obudziwszy się z majątkiem, pójść do łóżka bez grosza. Czy przygodnikom szanse równe? Bynajmniej, gdyż ponitierowie, czyli spekulujące publiczność idzie na oślep, i co najwięcej, przy bardzo wprawnym węchu, skorzysta niekiedy z panującego wiatru, czyli jak to mówią z tendencyi, a najczęściej wtedy dopiero dowie się z istnienia syndykatu „haussy", dla tego lub owego papieru, kiedy ta szanowna, zawsze wtajemniczonych matadorów złożona korporacya, celu swego dopiąwszy, alias, co było do wzięcia, zabrawszy, już się rozwiązała. I nareszcie, któż to mechanicze kontroluje? Nikt, bo nadzór i kontrola niepodobna i prawem żadnem objąć i przewidzieć się nie dało dotąd. W końcu i to jeszcze zaznaczyć się godzi, że o czynszu dzierżawnym, ani o tantiemach dla ubogich przez syndykaty giełdowe płaconych, nikt nie słyszał.

Lecz i na tem nie dość, lecz wiadomo, że w razie rozbicia banku rulety lub *trente et quarante*, dzierżawca miał obowiązek zaraz kasę napełnić, tak, że pieniędzy nigdy dla hazardujących amatorów nie brakło, choćby wszyscy byli w ogromnéj wenie. Na giełdzie zaś dostatek lub brak pieniędzy zależą od kierujących matadorów, którzy w razie potrzeby, równie na dyferencyi kursów, jak i na bajecznych procentach profitują, *nota bene*, jeżeli im się podoba udzielać jakich forszusów na bezpieczne zastawy. Niektóre prywatne osoby, ale i banki akcyjne muszą się w takim razie grubo opłacać, jak to niedawno temu uczynił jeden z nowszych, lecz nie najgorszych tutejszych instytutów, który zaciągnął pożyczkę na krótki wprawdzie termin, lecz na stosunkowo 60% rocznie.

A jednak to wszystko dzieje się bezkarnie, o wypowiedzeniu lub odjęciu tego gniotącego i demoralizującego przywileju żaden z prawodawców ani rządów nie pomyśli, zapewne dla tego, że pierwszym dobrze się przy tem dzieje, a drudzy swojej zależności od kapitału chyba nie poznali. Niechże publiczność da przykład i niech poniterowie przestanie dla własnego dobra.

Rzeszów 12 listopada. Pszenica 6·18, żyto 4·75, jęczmień 3·60, owies 1·90, groch 5—, fasola 6·25, siano 1·45, słoma 1·25, drzewo twarde 11—, miękkie 8—, funt mięsa —17.

Przyjechali do Krakowa od 12 do 13 listopada.

HOTEL POLLERA: J. Weinberger kupiec z Wiednia, Teodor Daschwitz z Wiednia, Adolf Chrzstowski z Mrzyła, L. Müller z Berna, Stanisław Bilwicz właś. dóbr z Wielopola, J. Petak ze Lwowa, Karol Majewski wł. dóbr z Malkowic, J. Lowi kupiec z Gorlic, Karol Weinberger i Józef Tausch z Fünfhaus, A. Kominek z Ilodenbach, B. Nicz kupiec z Węgier, Henryk Krzyżanowski z Konaszewa, L. Fidler kupiec i L. Bodlender kupiec z Katolic, F. Górecki kupiec z Prus, W. Rudzki z Jadowic, F. Ciszewski wł. dóbr z Makowa, Gutenberg kupiec z Szczucina, O. Mohr kupiec z Bessa, M. Pereles kupiec z Pragi; Mantler kupiec z Pragi, Lasko z Wrzępia, J. Herzfeld kupiec z Wiednia, Hamberger kupiec z Raciborza.

HOTEL POLSKI POD BIAŁYM ORŁEM: Cezar hr. Małachowski właś. dóbr z Galicyi, Karol Hanuchowski z Galicyi, Edward Diedrowski z Monachium, Piotr Świrczewski z Galicyi, Stefan Wieniawski z Warszawy, Leon Reich kupiec z Wiednia, Lucyan Mułowski z Częstochowy, Konstanty Chrościński z Częstochowy, Józef Wnorowski ze Sącza, Julian Langie kupiec z Łodzi, Ignacy Szmyciński z Czerniechowa, Piotr Marcisiewicz właśc. dóbr z Kongresówki, Józef Bentkowski z Poznania, Roman Jaworowski właśc. dóbr z Kongresówki, Wend Wanda właśc. dóbr z Kongresówki.

HOTEL DREZDEŃSKI: Wincenty Gładysz wł. dóbr z Zabna, Michał Kardaszewski z żoną z Kijowa, Adam Thamiński właśc. dóbr z Galicyi, Edward Dzięgielewski z Galicyi, Władysław Sjałowski kupiec ze Lwowa, Przesław Sławiński właś. dóbr z Kleczy, Józef Zdun Dr med. z Galicyi, J. Caspary kupiec z Berlina.

HOTEL SASKI: Adam Jędrzejowicz właśc. dóbr z Zaczernia, Aleksander Kłobukowski z Kazimierzy Wielkiej, Teodor Szymanowski z Cygowa, Bolesław Nakwaski z Nakwasina, Michał Karniewski z żoną właś. dóbr z Rosyi, Marcin Rosenthal kupiec z Wiednia, Kazimierz Haller i Józef Michalski z Włoch.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Peszt 13 listopada. Wielkie wrażenie sprawiła tu mowa wczorajsza arcybiskupa Haynalda na kongregacyi komitatu peszteńskiego za Jezuitami. Przyszło bowiem do odczytania wezwanie miast Hermanstadtu i Aradu o poparcie petycyi ich do sejmu przeciw wpuszczaniu do kraju Jezuitów. Arcybiskup Haynald zabrał głos i w dwugodzinnej mowie rozbierał kwestyę Jezuitów nietylko co do Węgier, lecz oraz co do wszystkich innych krajów. Węgrzy zawdzięczają wiele Jezuitom, którzy byli doradcami dawnych królów. Dziś jeszcze wychowując młodzież n. p. w Kaloczy, wiele dobrego działają. Że ich Niemcy wydalili od siebie, to dla dla tego, iż Bismark pragnie całe państwo zjednoczyć w protestantyzmie. Po mowie Haynalda wniósł Gullner nie popierać petycyj wspomnionych, lecz osobno zanieść petycyę o prawne ścieśnienie osiedlania się Jezuitów. Wniosek ten został przyjętym przy hucznych oklaskach.

Zagrzeb 12 sierpnia. Nastał zupełny zwrot w położeniu. Wakanowicz przybędzie tu dziś i obejmie jutro rządy. Budżet krajowy jeszcze niesankcyonowany.

Berlin 12 listopada. Przy otwarciu sejmu było około stu członków obu izb obecnych, a w tej liczbie prezesi obu izb. Tajny radzca Zitelmann wręczył jenerałowi hr. Roon mowę tronową, którą tenże odczytał, a prezes izby wyższej hr. Stolberg wzniósł trzechkrotny okrzyk na cześć Cesarza.

Berlin 12 listopada. Dziś o 2ej po południu odbyło się pierwsze posiedzenie izby deputowanych, które zagaił Forkenbeck okrzykiem trzechkrotnym na cześć Cesarza. Po utworzeniu tymczasowego bióra odbyło się losowanie do oddziałów; obecnych było 245 deputowanych. Jutro o 11ej wybór prezydium i sekretarzy. W izbie wyższej hr. Stolberg wybrany został ponownie prezesem 79 głosami na 85 głosujących, tajny radzca sprawiedliwości Plötz 77 głosami pierwszym wiceprezesem, hr. Brühl w ściślejszym drugim wyborze 41 głosami przeciw 38, które otrzymał Bernuth, drugim wiceprezesem. Król potwierdził wybór burmistrzów Hobrechta w Berlinie a Richtera w Polądze na członków izby wyższej. *Reichs-Anzeiger* donosi o mianowaniu Herrmanna prezesem naczelnej Rady kościelnej ewangielickiej.

Berlin 12 listopada. *Spenersche Ztg* donosi o zakończeniu wczoraj poufnych narad nad ordynacyą powiatową, tudzież, iż rezultaty ich na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów były rozbierane. Wynik narad naznaczony jest ze strony parlamentarnej jako zadawalający. Stronnictwo postępowe zgodzi się w ogóle na projekt ustawy.

Berlin 12 listopada. *Börsen-Courrier* donosi: Na dzisiejszem posiedzeniu rady zawiadowczej i wydziału towarzystwa kolei żelaznych rumuńskich zapadły uchwały względem pozyskania funduszów dla wykończenia budowy kolei, i postanowiono zmienić statuta z powodu powiększenia kapitału.

Monachium 12 listopada. Komisya sądowa udała się do banku pani Spitzeder do Dachau dla zbadania czynności tam prowadzonych. Ulica, przy której bank się znajduje, była zamknięta wojskiem.

Petersburg 12 listop. *Goniec urzędowy* ogłasza zawarcie traktatów handlowych z Chokandem, Bocharą i Kaszgarem. Co się tyczy Chiwy, *Goniec* mówi, że obecne stanowisko względem niej nie da się dłużej utrzymać, gdyż bezpieczeństwo stepów orenburskich zawisło bezpośrednio od stosunków rosyjskich do Chiwy.

Wersal 12 listopada. Zgromadzenie narodowe wybrało prezesem swoim ponownie Grévy 462 głosami na 505 głosujących. Changarnier dopiero w poniedziałek interpelować będzie rząd z powodu przejażdżek agitacyjnych Gambetty. Na dzisiejszem zebraniu frakcyi lewego środka odczytano pismo jen. Chanzy, który składa przewodnictwo w tem kole jako niedające się pogodzić ze stanowiskiem jego militarnem. Rozprawy w zgromadzeniu każą przypuszczać rozdwojenie między lewicą a lewym środkiem.

Bruksella 12 listopada. Dziś otwarto sesyę ciała prawodawczego bez żadnej uroczystości. Izba reprezentantów zajmie się przedewszystkiem sprawdzeniem wyborów nowych członków.

Konstantynopol 12go listopada. Sułtan mianował Izmaiłę paszę, byłego gubernatora Saloniki, ministrem policyi.

Nowy Jork 11 listopada. Rząd przyjdzie z pomocą ze skarbu publicznego pogorzelcom w Bostonie. Sekretarz spraw skarbu Boutwel każe wiele złota sprzedawać a wykupować bony. Wywóz złota wyniesie do środy pszeszło 1 milion dolarów. Podróż prezydenta Granta na zachód odłożoną została z powodu pożaru w Bostonie.

Nowy Jork 12 listop. Według tutejszych doniesień o pożarze w Bostonie następujące towarzystwa zabezpieczeń w Londynie i Liwerpolu doznały straty: „Globe" na 1½ miliona dolarów, „Royal Company" na 1¼ miliona dolarów, „Imperial Company" na 1 milion, „North British Company" na 600,000 dol., i „Commercial-Union Company" na 375,000 dol.

Boston 12 listop. Szkoda zrządzoną pożarem obliczoną jest na 80 milionów dolarów. Kapitaliści na tutejszym placu najwięcej ucierpieli. 930 domów handlowych zgorzało, a 60 domów mieszkalnych. Tutejsze towarzystwa zabezpieczeń mogą 50% płacić. Przygotowania do odbudowy spalonych domów już rozpoczęte. Nie ma tu żadnej obawy pieniężnej; ze wszystkich stron przybywa pomoc

Filadelfia 11 listopada. Pogrzeb jenerała Meade odbył się z wielką wystawnością; wszystkie sklepy były zamknięte.

Poseł Kowalski i towarzysze wystąpili na wczorajszem posiedzeniu Sejmu z wnioskiem centralistycznym o zaprowadzenie wyborów bezpośrednich. Jest to pomoc, jaką Świętojurcy ofiarują stronnictwu wiernokonstytucyjnemu. W jakim celu, pojąć łatwo. Wiedzą oni dobrze, iż Sejm odrzuci wniosek, ponieważ jeden z głównych punktów rezolucyi domaga się zostawienia Sejmowi prawa rozstrzygania o sposobach wyboru reprezentacyi do Rady państwa; ale centraliści będą mieli sposobność podnieść to żądanie, jako oznakę pragnienia znacznej części ludności galicyjskiej. Świętojurcy wiedzą, że są w mniejszości w kraju i w Sejmie, więc nie mogą się dostać nigdy do Rady państwa; w wyborach bezpośrednich kilku z nich wejśćby tam mogło. W ten sposób łudzą się, że przy wyborach bezpośrednich uda im się odgrywać ważną rolę polityczną. Tymczasem, tak tu, jak tam, mogliby jedynie przeszkadzać, sprzeciwiać się rozwojowi kraju i autonomii; byliby dalej żywiołem waśni i rozterek, ale będąc w znacznej mniejszości w kraju, stanowiska politycznego nie zajmą, bo go mieć nie mogą, a tem więcej nie będą w stanie uczynić cokolwiek dla siebie, gdyby mieli taki zamiar lub nadzieję. Na drodze wewnętrznej, sprawy wewnętrzne dadzą się załatwić w sejmie i kraju, ale nigdy gdzieindziej. Jako objaw negacyi i rozstroju, wniosek ten ma więc pewne znaczenie, ale ani Rusini ani centraliści nie odniosą zeń korzyści, chociaż to woda na ich młyn.

Co się tyczy sprawy adresowej, wiadomości ograniczają się na tem, co pisze jeden z dzienników lwowskich, że dwa są projekta adresu, nad któremi obraduje komisya; nie podaje wszakże ich treści. Według tegoż pisma, dwie także mają się ścierać opinie w kole polskiem, jedna za umiarkowaniem, druga za większą stanowczością czy energią przemawiająca. Nie możemy też pominąć milczeniem, iż dowiedzieliśmy się z *Politik*, że „*Czas* krakowski pozyskany został przez rząd, aby za umiarkowanym adresem adwokatować"; taki bowiem dosłownie telegram z Wiednia znajdujemy pod datą 11go b. m. A pod nim zaraz drugi z Krakowa 12go: „*Czas* radzi, aby adres sejmu wypadł umiarkowanie, ażeby nie mógł uchodzić za demonstracyę przeciw rządowi". Jakże po tak zręcznem zestawieniu telegramów wątpić, że „*Czas* jest pozyskany". Brak uczciwości w każdej opinii tych samych każe używać środków. Tam, gdzie argumenta niedostateczne, aby się rozprawić z politycznem zdaniem, znajdzie się oszczerstwo — wprawdzie niezgrabne, jak niniejsze, ale *Politik* ma na głowie tyle procesów i takich pięknych, że nie dziw, iż na lepszą fabrykacyę nie ma dość czasu — a więc *datur venia*...

Wczoraj Thiers miał odczytać w zgromadzeniu narodowem mesaż. Telegramy opóźniły się z powodu burz i zawiei śniegowych na zachodzie. Coraz więcej odgraniczać się będą stronnictwa w tem zgromadzeniu, w miarę, jak się zbliża stanowcza chwila reformy konstytucyi i ogłoszenie formalne republiki.

Bismark miał niby napisać jakiś list do swego przyjaciela, a ogłoszony w *Journal de l'Ardèche*, w którym kanclerz chwali Thiersa, okazuje mu zaufanie i grozi, że w razie restauracyi, nastałaby wojna domowa, w skutku czego Prusy odmówiłyby przyjęcia wypłaty kontrybucyi a natomiast przerwałyby ewakuacyę Francyi. Na pierwszy rzut oka list ten wygląda na podrobiony. Zachodzi tylko pytanie, jaki był cel jego ogłoszenia? czy dla nastraszenia rojalistów lub bonapartystów, czy dla podniesienia powagi Thiersa?

W Belgii wielkie robi wrażenie broszura przypisywana pułkownikowi sztabu głównego Brialmont, p. n.: „Co warta gwardya narodowa." Żąda ona przedewszystkiem zniesienia gwardyi narodowej jako niedającej użyć się w kraju ani za granicami jego. Zwolennicy zwinięcia wojsk stałych, znajdą w tej broszurze przeciw sobie wymierzoną argumentacyę, a przeto jest to broszura przeciw dążeniom socyalnym tego wieku. Wrażenie jej zaś przypisać należy temu, że w tej chwili parlament belgijski zajmować się ma reorganizacyą wojska.

International znów daje znaki życia. W Hiszpanii i Portugalii rusza się widoczniej, a malkontenci londyńscy, którzy sprowadzili w Hadze rozdwojenie, ogłaszają, że zaczynają działać na własną rękę. Konferencye socyalne zwołane do Berlina przez rządy pruski i austryacki udzielić mają swoich narad protokólarnie spisywanych obcym rządom; słychać, że Francya i Hiszpania zgłosiły się z chęcią przysłania do Berlina spostrzeżeń swoich w tym względzie. W Hiszpanii ogłosił jeden z dzienników formalną odezwę do obalenia monarchii i założenia Republiki socyalistycznej. W odezwie tej woła: „Smierć tyranom! śmierć królom!" Wolność druku jest bardzo nabytkiem cennym, ale jak wolność osobista nie na tem polega, aby można bezkarnie rozbijać, tak również zachęcanie do mordów i do podpalań, bo pomieniona odezwa wołała także: „nafty! nafty!" nie powinno być cierpianem. Rząd zaś, pod którego bokiem takie rzeczy drukują, jest bezsilnym i nie zdoła bronić społeczności, którą władać się podjął.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Insbruck 13 listopada. W miejsce pięciu deputowanych do Rady państwa, którzy usunęli się, wybrani zostali inni, a mianowicie: Degara, Dipauli, Giovanelli, Ricabona i Bertagnolli. Namiestnik odpowiedział na interpelacyę tyczącą się Rektora uniwersytetu, że postępowanie przy wyborze Rektora stoi zupełnie poza kompetencyą sejmu; wzywa przeto marszałka krajowego, wskazując jasne przepisy ustawy, aby odebrał od Rektora ślubowanie. Dipauli wnosi zamknięcie posiedzenia, aby powziąść dalsze uchwały nad odpowiedzią rządu. Większość uchwaliła zamknięcie posiedzenia. Przyszłe posiedzenie jutro.

Linz 13 listopada. Na posiedzeniu sejmu Dr Gross i wspólnicy wnoszą: Rząd zechce na najbliższej sesyi sejmowej wnieść projekt ustawy względem oznaczenia miary poboru dodatków gminnych do podatków zarobkowego i dochodowego kolei żelaznych. Göllerich i spólnicy wnoszą: Rząd zechce przedłożyć Radzie państwa jak najspieszniej projekt ustawy, aby stowarzyszenia gospodarcze, oparte na zasadzie własnej pomocy, uwolnione były od podatku dochodowego. Sprawozdanie Wydziału o stosunkach gospodarczych zakładu kąpielnego w Hall przyjęte było do wiadomości. Poczem Wydział petycyjny zdawał sprawę.

Wersal 13 listop. Mesaż Prezydenta podnosi przywróconą spokojność kraju, wzrost handlu, pocieszające położenie finansowe pomimo przypadkowego niedoboru, kładzie nacisk na konieczność utrzymania wszędzie porządku, co mianowicie zaleca się republikanom. Republika musi być konserwatywną; bez tego Francya byłaby odosobnioną. Jeżeli porządek utrzymanym będzie, Francya stać będzie wysoko w poważaniu Europy. Wszyscy oczekują, jaką formę rządu wybierze Zgromadzenie narodowe, aby Republice dać tę potęgę konserwatywną, bez której obyć by się nie mogła. Wybór komisyi dla zbadania tego kardynalnego pytania, wypowie otwarcie i stanowczo zdanie rządu. — Zgromadzenie wybrało na nowo toż samo prezydium. Chanzy złożył przewodnictwo lewego środka.

Lubeka 14 listop. Rzeka Trawa wystąpiła i zalała kilka dzielnic miasta. Szkody bardzo są znaczne W Travemünde (miasteczko należące do Lubeki przy ujściu Trawy) również wielka powódź.

Hamburg 14 listop. Według doniesień z Kiel, Eckernförde i Flensburga, wielka panuje tam powódź.

Kursa. Wiedeń d. 14 listopada godz. 4. 4% zjedn. dług państwa bankn. 65·60 — Zjedn. oblig państwa w srebrze 70·15. — Losy z r. 1860 102·50 — Akcye banku 972 — Akcye kredytowe 335 —. — Londyn 108·80 — Srebro 107·25. — Dukat 5·19. — Lombardy 201·90. — Losy z r. 136(?) 143·75. — Akcye franco-austr. 136.25. — Napoleondor 8·67. — Akcye kol. gal. Karola Ludwika 228·50. — Akcye kol. Lwows.-Czerniow. 147·— Akcye kolei północ.-wschod. 157·— Akcye banku związkow (Vereinsbank) 187·—. — Obligacye indemniz. gal 78 —. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 225 — — Akcye anglo-banku 329·50 Akcye kolei rządowéj 330 —. — Akcye kol. siedm. 175·—. — Akcye kol. Rudolfa 174 —. — Tramway 369·50 — Akcye banku budowy 154·—. — Akcye kolei wschod. 125·—. — Akcye banku anglo-węgiersk. 116·—. — Akc. kolei zjed. 275·50.— Losy tureckie 76·60. — Losy prem. węgiers. 104·50. — Akcye kolei bogumińskiej 188·50. — Akcye kol. ces. Elżbiety 247·—. — Akc. kolei pół.-zach. 217·—. Akcye franc.-węgr. 105·—. — Ogólny austr. bank 273·25

Usposobienie giełdy: mdlejsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 14 listopada

(Wartość kuponów do 15 Listop.)	żądają	płacą	wartość kupon.
Srebro austryackie za 100 złr.	108 —	106 75	—
Kupony sr. płatne „ 100 „	107 —	106 —	—
Ruble ros. papierowe „ 100 rub.	148 75	147 75	—
Talary pruskie „ 100 tal.	162 —	161 —	—
Dukaty austryackie „ 1 szt.	5 16	5 8	—
Napoleondory „ 1 szt.	8 70	8 6	—
Oblig. indemn. galic. „ zł. 100 (oprócz. kup. b.)	79 75	78 25	— 18½
4% listy zast. „ „ „ 100	75 —	73 50	— 49
5% „ „ „ „ 100	80 50	79	1 86
5% „ hipot. „ „ „ 100	90 —	8[illegible] 50	1 23⅓
5% „ zakł. kred. wł. „ 100	95 —	93 50	2 23⅓
5% obli. poż. kolei węg. „ 120	101 75	100 —	2 23⅓
Losy prem. węgierskie za 1 sztukę	105 75	104 —	—
Ak. E. G. d. H. i P. z 4% w. za 1 s. (oprócz kup. bież.)	97 —	94	3 49
„ „ Hipotecz. z 80% „ „ 1 „	140 50	131 —	2 97⅔
„ kolei Karola Ludw. złr. 210	30 —	127 —	3 91
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	148 50	146 —	— 39
„ „ Warsz.-Wied. za r. 60	100 50	98 75	1 11⅔
6% listy zast. Kr. Pol. I ser. 100	95 25	93 75	1 5[illegible]⅔
4% „ „ „ „ „ II „ 100	93 50	92 25	1 57⅔
5% „ „ „ „ „ za rsr. 100	93 50	92 25	1 9[illegible]¼
4% „ likwidac. Kr. pol. 100	79 75	78 50	1 82¼
Oblig. kolei Rumuńsk. tal. 100	49	47	—

Wiedeń 13 listopada.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	65 85	65 75
5% „ „ „ sreb.	70 30	70 20
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	96 —	95 —
„ „ „ czeskie	97 —	96 50
„ „ „ węgiersk.	80 75	80 —
„ „ „ galicyjsk.	79 —	78 —
„ „ „ bukowiń.	77 —	76 —
„ „ „ siedmiogr.	76 75	76 25
Pożyczka głodowa galicyjska	— —	— —
5% węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frank.) 120 złr.	101 50	101 —

	żądają	płacą
Listy zastawne.		
5% Banku narod. losy	91 50	91 —
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „ „	— —	80 —
6 „ gal. zakł. kred. włoś.	93 50	93 —
5 „ węgiersk. losow.	88 —	87 50
5 „ zakł. kredyt. austr.	109 50	100 —
5 „ zakł. kredyt. austr. spłacal. w 33 lat.	88 50	88 —
5 „ Domi. pań. 120 złr.	113 75	113 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	342 50	341 50
„ „ „ 1854	95 —	94 50
„ „ „ 1860	103 —	102 50
⅕ losów pożycz. austr. państw. 1860	134 —	133 50
Losy pożyczk. z r. 1864	144 —	143 75
„ prem. poż. węgier.	105 —	104 75
„ Comorente	26	25 —
„ Kredytowe	184 50	184 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	99 —	98 —
„ księcia Salm	41 —	40 —
„ „ Palffy	27 25	26 75
„ ks. Klary	39 —	38 —
„ hr. St. Genois	29 50	29 —
„ miasta Budy	30 25	29 75
„ ks. Windischgraetz	24 50	23 50
„ hr. Waldstein	24 —	23 —
„ hr. Keglevich	18 50	17 50
„ Rudolfa	15 —	14 50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 złr.	25 50	— —
Akc. banku i przem.		
Banku narod. austr.	98[illegible] —	980 —
Zakładu kredytowego	336 40	336 20
Żeglugi parow. na Dun.	661 —	659 —
Kolei północ. Ferdynanda	2130	2120

	żądają	płacą
Kolei rządowéj fr. a.	332 —	331 50
„ zachodn. c. Elżbiety	247 50	247 —
„ Pardubickiej	— —	— —
„ Południowej	203	202 75
„ Galicyjskiej	229 —	228 50
„ Czerniowickiej	148 —	147 —
„ Albrechta	— —	— —
Kolei węgier. półn. wsch.	157 50	157 —
ks. Rudolfa 200 złr. sreb.	174 —	173 50
Akc. kol. Alf. fiumańskiej	174 —	173 50
„ „ Koszycko-Bogum.	188 75	1[illegible]8 —
„ „ Siedmiogrodz.	178	175 50
„ „ Cisańskiej	249 50	248 50
„ „ wschod. węgier.	12[illegible] —	125 —
„ „ austr. północno-zachodniej	218 —	217 —
„ „ Franc. Józefa	231 —	230 —
Akcye banku anglo-austr.	331 —	330 50
„ „ anglo-węg.	116 —	115 50
„ austryack. ogóln.	274 —	273 —
„ Zakł. kredyt. węg.	137 50	137 —
„ banku franko-austr.	135 50	135 25
„ „ węgierskiego	105 50	105 —
„ „ galic. d. handlu i prz. w Krak.	95 —	95 —
„ „ kraj. galicyjsk. we Lwowie	—	—
„ wied. d. obr. płodów	231 —	230 50
„ galicyjs. hipoteczne	— —	— —
„ austryac. związkow.	193 —	192 —
„ dla obrotu ogólnego	226 50	226 —
„ Tow. wyr. cegieł maszyn. we Lwowie	—	—
„ rektyfikac. spirytusu w Czerniowcach	—	—
„ 400 frank. tureckie	76 75	76 50
Obligi pierwszeństwa		
Kolei Naddniestrzańskiej	77 75	77 25
„ Koszycko-Bogumiń.	94 50	93 50

	żądają	płacą
Kolei Ces. Elżb. 5% za „ (sr. prus. 100 złr. w. a.	92 50	92 25
„ (Emis. 1862) „ „ „	92 50	— —
Kolei rząd. St. 500 fr.	— —	— —
„ „ Emis. 1867	— —	— —
Kol. południo. St. 500 fr.	111 75	111 50
„ Bony 1870-1874 6%	— —	— —
„ pół. C. F. 100 złr. m. k.	89 50	89 —
„ „ „ za 100 fl. w. a.	86 —	85 —
„ „ w sreb. 5% w. a.	101 20	100 90
„ zachodn. Czesk. za 100 fl. w. a. sr. 100 fl. w. a.	89 50	— —
Kolei południ.-pół. niem. 5% — za 100 fl.	— —	— —
„ „ w srebrze	99 50	99 —
„ Gal. Kar. L. 300 fl. w. a. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Kol. Gal. Kar. L. Emis. II.	98 25	97 75
„ Lwow.-Cz. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	78 —	— —
„ „ „ Emisya 1867	90 —	89 50
Kol. Siedm. fl. 200 w. a.	89 50	89 25
„ ks. Rudolfa po 300 fl. (w srebrze 5% za 100 fl.	94 10	93 90
„ półn. czesk. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Tow. Żegl. parow. na Dun. za 100 fl. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 fl. m. k.	— —	— —
Tow. pragsk. przem. żel. po 300 fl.	97 50	97 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 20	5 19
„ dukat na wagę	5 18	5 17
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 65⁵	8 65
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	—	—
Souwerony angielskie	10 90	10 85
Imperyały rosyjskie	—	—
Srebro	107 25	107 —
Srebro, kupony	107 50	107 —
Talary związkowe	—	—
Pruskie bilety kasowe	1 62	1 61⁷⁵

Lwów 1[illegible] listopada

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 12	5 3
„ cesarski	5 14	5 6
Półimperyał rosyjski	8 66	8 60
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 62
„ papierowy „	1 48½	47½
Talar pruski	—	—
Listy z. Tow. kr. gal. 5%	79 7[illegible]	79 15
„ „ „ „ 4%	74 75	74 —
„ zast. Banku hip.	89 50	89 —
Obligi indemn. bez kup.	78 90	78 40
Akcye kol. galic. b. kup.	230 —	228 25
„ „ lwows.-czern.	148 50	147 —
„ Banku hipot. gal.	240 —	238 50

Warszawa 12 listopada

	żądają	płacą
Listy zastaw. 1 ser. rub.	94 60	94 30
„ „ 2 „ „	93 30	93 —
kupon „	—	1 55⁵⁄₉
„ „ nowe „	93 30	93 —
kupony „	—	1 54⅓
„ likwidacyjne „	78 60	78 30
kupony „	—	1 78⁸⁄₉
Kolej warsz.-wiedeńska	100 —	99 50
„ „ bydgoskiej	— —	— —
„ „ terespolskiej	— 50	116 —
„ „ łodzkiej	— —	108 50

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

	Pociąg pospieszny wieczór g. m.	Pociąg osobowy przed poł. g. m.	Pociąg mięszany wieczór g. m.
w kier. z Krakowa do Lwowa:			
z *Krakowa* do *Lwowa* (odch.	9 35	11 13	10 36
(przy.	„ 5 57	w. 9 45	r. 10 50
z *Tarnowa* . (przych.	11 22	1 28	1 10
. (odchodzi	11 27	1 34	1 17
z *Rzeszowa* . (przych.	n. 1 18	4 10	3 53
. (odchodzi	„ 1 23	4 18	4 8
z *Przemyśla* . (przych.	r. 3 24	w. 6 39	r. 6 54
. (odchodzi	„ 3 30	w. 6 54	„ 7 8
		przed. poł.	w nocy
z *Krakowa* do *Wieliczki* (odch.	—	11 30	11 —
(przy.	—	12 10	11 39
		rano	wieczór
z *Wieliczki* do *Krakowa* (odch.	—	r. 6 19	7 40
(przy.	—	„ 6 54	8 15
ze *Lwowa* do *Krakowa* (odch.	11 28	r. 5 5	w. 5 5
		poc. mię.	
ze *Lwowa* do *Brodów* (odchod.	r. 6 27	n. 11 —	p. 12 —
(przych.	—	r. 9 22	„ 3 45
z *Brodów* do *Lwowa* (odchod.	—	n. 4 18	w. 4 3
(przych.	—	w. 7 58	p. 11 45
ze *Lwowa* do *Czerniowiec* (odc.	r. 6 47	w. 11 43	pp 12 15
(prz.	„ 1 15	r. 10 40	n. 12 37
z *Czerniowiec* do *Lwowa* (odch.	w. 4 6	5 49	„ 3 37
z *Czerniowiec* do *Lwowa* (przy.	n. 10 43	n. 3 58	p. 3 45
z *Wiednia* do *Krakowa* (odch.	r. 10 30	r. 8 —	w. 8 30
dto pociąg mięszany	—	—	pp. 5 —
z *Wiednia* do *Krakowa* (przy.	w. 8 18	w. 9 8	r. 9 45
dto pociąg mięszany	—	—	p. 11 59
z *Krakowa* do *Wiednia* (odch.	r. 7 30	r. 5 46	pp. 3 30
dto pociąg mięszany			„ 10 10
	po poł.	wieczór	rano
z *Krakowa* do *Wiednia* (przy.	5 20	7 29	5 —
dto pociąg mięszany	—	—	n. 3 57
z *Krakowa* do *Warszawy* (odch.	r. 8 —	pp. 3 30	—
Krakowa wok *Wrocławia* (od.	r. 5 46	r. 8 —	—

Ogłoszenie konkursu.

L. 409. (2033-2-3)

Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświacenia z d. 17 b. m. do l. 12658 rozpisuje się niniejszem konkurs do **31 Grudnia 1872 r**, celem obsaezenia systemizowanych w Akademii technicznej we Lwowie katedr, mianowicie:

a) Zwyczajnej katedry technologii mechanicznej w połączeniu z opisową nauką o machinach;
b) Zwyczajnej katedry mineralogii w połączeniu z geognozyą;
c) Nadzwyczajnej katedry rysunków ornamentalnych i modelowania.

Do każdej z katedr a) i b) przywiązana jest płaca etatowa roczna 1800 złr. w. a; do katedry c) płaca rocznie 1200 złr. w. a.

Ubiegający się mają swe podania wystósowane do Wys. c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k Akademii. technicznej.

Lwów, 30 Października 1872 r.

(Nadesłane z Prus).

I serce niech Ci powie Kwlół bżkapą mwnwm ą ónwóębw liaeiyą pę lióęhę lwlębaziwyję wli Kwóhw: pęzlia wnfma yięyjuż Enąaręćęlak jnąż jżhęplia liazwzęp miawia lim wynaypeklia ęeyjanayj ilia qjwbę: eżjwlę ełmę: ęgiyjż— bżkapą. (2000)

Mieszkanie

przy ulicy Zwierzynieckiéj pod L. 30, bez mebli, składające się z 2ch pokoi z nyżą, kuchni i piwnicy, **jest zaraz do wynajęcia.** — Bliższa wiadomość w Sklepie galanteryjnym p. *W. Fenza*, naprzeciw kościoła św. Wojciecha. (1975-1-3)

BUHAJKI i Jałówki

czystéj krwi holenderskiéj, roczne i starsze, niemniéj: **Prosięta Jorkshire** angielskie, trzy miesięczne, kilkanaście sztuk jest do sprzedania w **Giebułtowie, poczta Kraków.** (2002-1-3)

Ekstrakt mięsny Tow. Liebiga z FRAY-BENTOS (Ameryka poł.)

Wtenczas prawdziwy, jeżeli każdy słoik ma na sobie niżéj umieszczone podpisy, a na etykiecie nazwisko **J. v. Liebig** niebieskim kolorem jest wydrukowane.

☞ *Ostrzega się Publiczność, aby kupując nie dawała sobie podsuwać zamiast powyższego towaru, znachodzącego się w handlu ekstraktu w bardzo podobnem opakowaniu.* (1420-S-4)

Hurtowny Skład u korespondentów Towarzystwa:
PP. **JOS. VOIGT & Co. w Wiedniu,** *zum schwarzen Hund,* Hoher Markt Nr. 1.
PP. **KLOGER & SOHN w Wiedniu,** SCHOTTENGASSE Nr. 1.
PP. **THALLMAYER & Co. w Peszcie.**
Daléj w Składzie u
PP. **PEZOLDT & SÜSS,** utrzymujących artykuły apteczne w **Wiedniu,** jak niemniéj we wszystkich aptekach i handlach korzennych i delikatesów.

Główny magazyn znajduje się u **KAROLA BERCKA, w Wiedniu, 12,** *Grünangergasse,* specyalnego ajenta Towarzystwa ekstraktu mięsnego Liebiga dla Austryi-Węgier w Londynie.
☞ W Krakowie w Handlach pp. J. N. Waltera, E. Fuchsa, w aptece p. J. Trauczyńskiego „pod Koroną" i w aptece W. Redyka.

Kupcy otrzymują zniżkę. — Kosztuje tylko 10 cent.

Ten c. k. uprzyw. ochraniacz zapobiega pęknięciu cylindra, chociażby płomień był bardzo silny.

Ochraniacze cylindra S. B. Löwy,

w **Wiedniu,** II. Bezirk, Krumbaumgasse Nr. 16.
Główny skład u wynalazcy, skład cześciowy u W. LINZER & KLEIN, Wollzeile Nr. 6.
Ostrzeżenie. Tylko te ochraniacze są prawdziwe, które oznaczone są mojem nazwiskiem. (1449-5-50)

Ogłoszenie.

BANK POLSKI W WARSZAWIE.

W skutku zaniesionych podań o przygotowanie i wydanie duplikatów w miejsce utraconych, skradzionych lub zniszczonych Listów likwidacyjnych, a mianowicie:

Wartość Rs. 1000	Liczba kuponów	Wartość Rs. 500	Liczba kuponów	Wartość Rs. 250	Liczba kuponów	Wartość Rs. 100	Liczba kuponów
Nr. 849, 1544, „ 1545, 1560, „ 1856, 1979, „ 7537, 7740, „ 7927, 8265, „ 8363, 11059, „ 12997, 15032, „ 15909, 15996, „ 16659, 16809, „ 19849, 20275, „ 20277. Razem sztuk 21.	bez kuponów	Nr. 1339. Sztuka 1.	z czternastu kuponami z d. 19 Listopada / 1 Grudnia 1867 roku.	Nr. 7020, „ 7021, „ 9002, „ 47474. Razem sztuk 4.	z sześciu kuponami z d. 19 Listopada / 1 Grudnia 1871 roku.	Nr. 42692, „ 125483, Razem sztuk 2.	z sześciu kuponami z d. 19 Listopada / 1 Grudnia 1871 roku.

Bank Polski w zastosowaniu się do postanowienia b. Komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem z d. $^{4}/_{16}$ Września 1865 r. o listach likwidacyjnych i w wykonaniu 124 art. i następnych prawa o Towarzystwiwie Kredytowem Ziemskiem z 1825 r. wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z wyżéj wymienionych Listów likwidacyjnych, ażeby takowy złożył Bankowi przed upływem rocznego terminu od dnia obecnego, pierwszy raz wydrukowanego ogłoszenia, dla sprawdzenia i przekonania się o prawnem posiadaniu onego. W skutku czego, po zawyrokowaniu sprawy przez właściwe Sądy na korzyść okaziciela, przedstawione Listy likwidacyjne będą usunięte z pod kwestyi; w przeciwnym zaś razie, te z pomienionych Listów, które nie zostaną przedstawione Bankowi, w terminie oznaczonym będą uznane i opublikowane jako nie mające kursu i żadnéj wartości; osobom zaś, które zawiadomiły o ich utracie, wydane zostaną odpowiednie duplikaty.

Warszawa d. $\frac{28 \text{ Lipca}}{9 \text{ Sierpnia}}$ 1872 r.

Prezes: **Roguski.**
Naczelnik Kancelaryi: **Makulec.**

(1482-2-9)

Prawdziwe Pigułki Morisona.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (1854-3-)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym.

NEWRALGIE. Wszelkie cierpienia nerwowe

w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym,— w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha,— w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (1831-31-)

☞ Ja Wilhelmina Rix ☜

oświadczam niniejszem publicznie, że jako wdowa ś. p. Dra A. RIXA, wyrabiam od 16 lat JEDYNIE i WYŁĄCZNIE prawdziwą i NIE NAŚLADOWANĄ

Oryginalną Pastę Pompadour,

albowiem ja tylko znam sekret przyrządzania takowéj. Donosząc niniejszem, że rzeczona pasta Pompadour, odtąd tylko w mojem mieszkaniu w WIEDNIU, **innere Stadt, Adlergasse N. 12**, jest PRAWDZIWA do nabycia. OSTRZEGAM, aby nie kupowano jéj u KOGOKOLWIEK innego, gdyż obecnie ani składu ani filii nigdzie nie utrzymuję i wszystkie poprzednieskłady wskutek zdarzających się NAŚLADOWAŃ ZWINĘŁAM. Moja prawdziwa pasta Pompadour także CUDOWNĄ PASTĄ zwana, nigdy nie zawiedzie w swych skutkach; działalność téj niezrównanéj pasty do twarzy jest nad wszelkie spodziewanie i jest jedynym PORĘCZONYM środkiem do szybkiego i niewątpliwego usunięcia wszelkich wyrzutów skórnych, piegów, plam wątrobianych i t. d. Zaręczenie jest do tego stopnia pewne, że w razie bezskuteczności PIENIĄDZE ZWRÓCONE ZOSTANĄ. Słoik téj doskonałéj pasty z przepisem użycia kosztuje złr. **1** cnt. **50**. ROZSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ. Zamówienia należy adresować do Wilhelminy Rix, wdowy po lekarzu, w Wiedniu, innere Stadt, Adlergasse 12. Z grzeczności dla moich szanownych odbiorców uskuteczniam małe komisa różnych drobiazgów, jeżeli takowe mnie oddane zostaną, i nie policzam żadnéj prowizyi. (625-10-24)

☞ PODZIĘKOWANIA NIE ZOSTANĄ OGŁOSZONE. ☜

PREPARATOR OTRZYMAŁ **MEDAL ZŁOTY** i **16.000** FR. NAGRODY.

QUINA LAROCHE

potwierdzony przez Akademię Medyczną francuską.

ELIXIR *pokrzepiający i przeciw-gorączkowy,* wyborny dla osób delikatnych i osłabionych; *leczy gastralgije, bladaczki, wychudnienie i marnienie.* Bardzo skuteczny przeciw *gorączkom i utracie sił po gorączkach,* jak również przeciw *zimnicom* tak pospolitym w naszym kraju. (1855-2-)

QUINA LAROCHE z **ŻELAZEM** w połączeniu, przeciwko niedokrwistości, bladaczce i słabościom skrofulicznym.

W Paryżu, rue Drouot, 15 et 22. — We Lwowie w aptece P. Mikolasza, — w Brodach w aptece P. Kullaka, — w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego.

Ważne doniesienie tyczące się czystości i pielęgnowania piękności cery!

Niemała liczba konsumentów kupując mydła, służące do upiększenia cery, wychodzi z téj zasady, że im taniéj, tem lepiéj; — nie zważają jednak przytem, że uganiając się za taniością, zupełnie się celu chybia, a prócz tego wydane pieniądze należy uważać za wyrzucone.

W interesie zatem Szanownéj Publiczności uważamy za stosowne, zwrócić uwagę na

Balsamiczne mydło olejkowe wyrabiane z orzechów ziemnych przez Braci Leder,

które odznacza się jako nader mite, upiękniające mydło, i z tego powodu nadaje się szczególniéj do utrzymania zdrowéj, białéj, delikatnej i miękkiéj cery, mianowicie dla pań i dzieci z delikatną twarzą.

Używane jako **mydło do golenia** daje pełną, długo utrzymującą pianę, a włosy brody miękniają daleko lepiéj, aniżeli od wszelkiego innego mydła.

☞ **BRACI LEDER balsamiczne mydło olejkowe wyrabiane z orzechów ziemnych** jest odtąd zawsze do nabycia w sztukach po 25 centów wraz z opisem użycia — w paczkach po 4 sztuki po 80 cent., opakowane w różowem papierze z pieczątką obok wyciśniętą.

W KRAKOWIE jedynie ma p. **Józef Jahn, Wiktor Redyk** apt. „pod Barankiem" Mały Rynek i **Józef Trauczyński** apt. „pod Koroną" Rynek główny; jakoteż w BIAŁEJ p. Ed. Kogler, — w BEŁZIE p. A. W. Grot, — w BOBRCE p. J. Miedlicki apt., — w BRODACH p. Edward Liszka apt., — w BRZEŻANACH p. B. Fadenhecht, — w BUCZACZU p. A. Kerecl i Karol Fr. Popowicz, — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski, — w CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch, p. Karol v. Chalbaczy apt., — w DROHOBYCZY p. J. Rosenheim, — w GORLICACH p. Walery Rogawski apt., — w GRÓDKU p. Tomaszewski apt., — w GRYBOWIE p. Alojzy Muszyński, — w JAROSŁAWIU p. Rohm apt., — w JASŁACH p. Michał Neumann, — w KOŁOMYI p. K. Laden, — w KROŚNIE p. A. Krysztoforski, — we LWOWIE pp. J. F. Kleina wdowa et Rissler, p. Zygmunt Rucker apt., p. Jakób Beiser apt., p. Piotr Mikolasch, p. Jakób Piepes, — w MANASTERZYSKACH p. J. Lipschitz, — w MIKULIŃCACH p. Stanisław Miedlicki aptek., — w NADWORNEJ p. Wł. Dziembowski apt., — w NOWYM-SĄCZU p. Ignacy Garan, — w PRZEMYŚLU p. Edward Machalski, — w RADOWCACH p. Karol Teichmann, — w RZESZOWIE p. Ignacy Schaitter i Sp., — w SANOKU p. Jan Zarewicz, — w SAMBORZE p. Antoni Kromer, — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki, — w SKAŁACIE p. T. Dziembowski, — w SOKALU p. A. W. Grot, — w STANISŁAWOWIE p. Ferd. Stecher aptek. dawniéj Tomanek, p. Adolf Beill aptekarz, — w SERECIE p. J. Dempniak, — w TARNOWIE p. W. T. A. Wielogórski — w TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. Wal. Stachiewicz, — w WADOWICACH p. F. Foltyn, — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski, — w ZŁOCZOWIE p. Fadenhecht, — w ŻÓŁKWI p. Resie Barbag, — w ŻURAWNIE p. Władysław Postępski. (362-13-)

Cierpiącym na ruptury części dolnych

poleca się najusilniéj MAŚĆ RUPTUROWA G. STURZENEGGERA w HERISAU, w Szwajcaryi. Takowa nie zawiera *żadnych szkodliwych przymieszek* i *wylecza* nawet całkiem zastarzałe ruptury, niemniéj zapadłości macicy *po największéj części zupełnie.* Sprowadzić można w słoikach po 3 złr. 20 c. w. a. wraz z opisem użycia i zadziwiającemi świadectwami przez samego G. Sturzeneggera lub też przez aptekarzy **W. Redyka** w **Krakowie** i **Z. Ruckera** we **Lwowie.** (1763-4-10)

Zaraz do wynajęcia apartament

kompletnie umeblowany, składający się z 7 pokoi na piętrze, oraz z 4 pokoi na dole, razem lub częściowo na czas do dnia 1go Kwietnia 1873 r. Do tego są kuchnie, stajnie, wozownie i piwnice.—Wiadomość w domu *Zakaszewskich* na Wesołéj. (1992-3-)

Subiekt

z dobrą rekomendacyą i pięknem pismem, uzdolniony do expedycyi, znajdzie umieszczenie w Handlu korzennym. Bliższą wiadomość udzielają **J. Schaitter i Spółka** w **Rzeszowie.** (1983-3-3)

W Krasnym,

$^{1}/_{2}$ mili od Rzeszowa, przy gościńcu murowanym — **jest na sprzedaż 60 morgów lasu dębowego i brzostowego.** — Bliższa wiadomość na miejscu u właścicielki. (1995-2-3)

DOBRA

KOŚCIELEC szląski i **PIŁA** kościelecka z kopalnią galmanu „Katarzyna" w W. Księstwie Krakowskiem- pod miastem powiatowem Chrzanowem, przy stacyi kolei żelaznéj, godzinę droi od Krakowa położone, z powodu działów z wolnéj ręki do sprzedania.

Dobra te z dwóch folwarków złożone posiadają rozległość mórg 1085, tem pod lasem mórg 541, pałac murowany, budynki gospodarskie w dobrym stanie. Propinacya czyni przeszło 20 złr. w. a. rocznie.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Kościelcu, poczta Chrzanów, lub w Krakowie, ulica Stolarska Nr. 47.

(1996-2-6)

Wm. Knaust, w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. Augarten.
Z zaręczeniem.
Założone 1820.
Sikawki ogniowe wszelkiego rodzaju, ogrod., pompy ogrod., hydrophory czyli ciągacze wody, pompy centryfugalne, bud. stud. pompy do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kaucz., ryszt.

(1758-11-)

☞ Do dzisiejszego Nru dołącza się „Prospekt na Pismo święte starego i nowego testamentu z illustracyami G. Dorégo"

GIEŁDA.

Nadzwyczaj dobre przyjęcie i szybkie utworzenie mojego 1 i 2 wielkiego Towarzystwa z $^{1}/_{4}$ miliona złr. kapitału zachęca mnie, bez zamiaru jednak bawienia się w grę giełdową na różnicę, tylko do podwyższenia niewątpliwéj bardzo korzystnéj spekulacyi giełdowéj, otworzyć niniejszem

trzecie wielkie Towarzystwo spekulacyjne z 500 udziałami po 500 złr.

Wolno każdemu przystąpić z tylu udziałami, ile zechce. Celem łatwiejszéj przystępności wydawane będą do tego wielkiego Towarzystwa także $^{1}/_{5}$ części kwitów udziałowych po 100 złr. Uprasza się przy oświadczeniu przystąpienia do tego Towarzystwa złożyć zaraz całą kwotę. Dopłata do téj należytości nie nastąpi w żadnym razie, gdyż pieniądze użyte do najrzetelniejszéj spekulacyi giełdowéj, przez następne odebranie akcyj nigdy straconemi nie będą. Zanim to 3 wielkie Towarzystwo spekulacyjne z 500 udziałami podpisanem zostanie, odsetkuję wkładki kapitału po 10% na rok, a jeżeliby przeciw oczekiwaniu Towarzystwo to nie przyszło do skutku, w takim razie kwota bez potrącenia zwróconą zostanie. O każdym skończonym interesie zostaną Szanowni PP. uczestnicy stosownie do postanowienia 1 i 2 wielkiego Towarzystwa natychmiast zawiadomieni. Trzecie to wielkie Towarzystwo tworzy się na 6 miesięcy, jednak co 2 miesiące przedłożonym zostanie rachunek o zysku ukończonego interesu. Po upływie 6go miesiąca wypłaconym zostanie natychmiast kapitał i zysk. Bez policzenia sensaryi (należytości maklerskiéj na giełdzie) kontentuję się 5% od czystego zysku, który osiągniętym zostanie. Także do urządzenia tego nadzwyczajnego Towarzystwa zostałem przez moich licznych przyjaciół wezwanym, a kto tylko jaką taką uwagę na przezemnie w życie wprowadzone, utworzone i kierowane Towarzystwa spekulacyjne zwrócił i zauważał, jak względnie krótkiego czasu na to potrzeba było, aby zebrać $^{1}/_{4}$ miliona na podobny wyżéj wzmiankowany cel, ten może się odważyć, uczestniczyć przy tem, gdzie tak wielkie połączone siły do ogólnie zadziwiających rezultatów doprowadziły, prowadzić będą. Celem przekonania się następuje mały przegląd dotychczasowych moich rezultatów:

Za pierwsze Towarzystwo	120 złr. za 8 miesięcy,	za dwudzieste pierwsze Towarzystwo	37 złr. za 4 miesiące,
za drugie Towarzystwo	124 złr. za 8 miesięcy,	za dwudzieste drugie Towarzystwo	22 złr. za 3 miesiące,
za trzecie Towarzystwo	74 złr. za 6 miesięey,	za dwudzieste trzecie Towarzystwo	31 złr. za 3 miesiące,
za czwarte Towarzystwo	76 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste czwarte Towarzystwo	25 złr. za 3 miesiące,
za piąte Towarzystwo	65 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste piąte Towarzystwo	26 złr. za 3 miesiące,
za szóste Towarzystwo	71 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste szóste Towarzystwo	26 złr. za 3 miesiące,
za siódme Towarzystwo	62 złr. za 6 miesięcy,	za dwudzieste siódme Towarzystwo	26 złr. za 3 miesiące,
za ósme Towarzystwo	59 złr. za 5 mięsięcy,	za dwudzieste ósme Towarzystwo	28 złr. za 3 miesiące,
za dziewiąte Towarzystwo	65 złr. za 5 miesięcy,	za dwudzieste dziewiąte Towarzystwo	24 złr. za 2 miesiące,
za dziesiąte Towarzystwo	53 złr. za 5 miesięcy,	za trzydzieste Towarzystwo	20 złr. za 2 miesiące,
za jedynaste Towarzystwo	40 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste pierwsze Towarzystwo	20 złr. za 2 miesiące,
za dwunaste Towarzystwo	51 złr. za 5 miesiące,	za trzydzieste drugie Towarzystwo	20 złr. za 3 mięsiące,
za trzynaste Towarzystwo	43 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste trzecie Towarzystwo	26 złr. za 2 miesiące,
za czternaste Towarzystwo	37 złr. za 4 miesięce,	za trzydzieste czwarte Towarzystwo	23 złr. za 2 miesiące,
za piętnaste Towarzystwo	40 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste piąte Towarzystwo	18 złr. za 2 miesiące,
za szesnaste Towarzystwo	27 złr. za 3 miesiące,	za trzydzieste szóste Towarzystwo	26 złr. za 2 miesiące,
za siedemnaste Towarzystwo	35 złr. za 4 miesiące,	za trzydzieste siódme Towarzystwo	20 złr. za 2 miesiące,
za ośmnaste Towarzystwo	29 złr. za 3 miesiące,	za trzydzieste ósme Towarzystwo	13 złr. za 1 miesiąc,
za dziewiętnaste Towarzystwo	30 złr. za 3 miesiące,	za trzydzieste dziewiąte Towarzystwo	10 złr. za 1 miesiąc,
za dwudzieste Towarzystwo	45 złr. za 3 miesiące,	za czterdzieste Towarzystwo	8 złr. za 1 miesiąc,

któreto kwoty jako czysty zysk za każdy po 100 złr. wpłacony udział Sz. PP. uczestnikom gotówką w mojéj kasie wypłaconemi zostały.

Mam zamiar powyższe 40 Towarzystw złączyć w jedną wielką grupę, aby połączonemi środkami osiągnąć takie rezultata, które równie korzystny stosunek do wielkich Towarzystw tworzyć mają. Połączenie to nastąpi 1 Stycznia 1873 r.; bliższe warunki zostaną udzielone każdemu uczestnikowi z osobna. Wszystkie przy obliczeniu wykazujące się zobowiązania przejęte zostaną przez mój dom bankowy. Członkowie, którzy chcą wycofać swe wkładki, otrzymają takowe wypłacone gotówką wraz z dywidendą.

Zapraszając niniejszem wszystkich Szanownych uczestników 1 wielkiego Towarzystwa najuprzejmiéj do przeglądnięcia mojéj głównéj księgi, mam przyjemność donieść niniejszem:

złr. 101 c. 50 dywidendy

osiągnął każdy udział mojego 1 wielkiego Towarzystwa w pierwszych pięciu tygodniach.

Z szacunkiem **J. B. Placht,** Kantor dla spekulacyj funduszowych przy c. k. wiedeń. giełdzie,
Stadt, Werderthorgasse 7, in der Nähe der prov. Börse.

(2023-3-10) *Za przedruk nie płaci się.*

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.* Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*